



POKOJOWĄ NAGRODĘ NOBELA za rok 1976 przyznano Betty Williams i Mairead Corrigan...

Komentator polityczny dziennika 'PRAWDA' pisze o zarysowujących się wyraźnie w ostatnich dniach na amerykańskiej arenie politycznej...

Wyniki ostatniej ankiety Harrisa wykazują, że wskaźnik popularności prezydenta CARTERA (na zdjęciu) spadł poniżej 50 proc...



Przed sądem w Lahore rozpoczął się proces byłego premiera, Bhutto, oskarżonego o zorganizowanie zamachu na życie jednego ze swych przeciwników politycznych...

Wynik ostatniej ankiety Harrisa wykazują, że wskaźnik popularności prezydenta CARTERA (na zdjęciu) spadł poniżej 50 proc...

Wiceprzewodniczący KC KPCh, wicepremier Teng Siao-ping, piastujący również stanowisko szefa sztabu generalnego armii chińskiej...

W wywiadzie opublikowanym w ostatnim numerze 'NEWS-WEKA' Dajan oświadczył, że Izrael raczej zerwie ze Stanami Zjednoczonymi...

Zdaniem przewodniczącego organizacji związków zawodowych Hesli, Jochena Richtera, RFN w najbliższych 5 latach dołączy się 3 mln bezrobotnych...

DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A Łódź, sobota 15 października 1977 roku Rok XXXIII Cena 1 zł

- Letnia akcja wypoczynku młodzieży
Jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe
Produkcja rynkowa spółdzielczości
Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu - na posiedzeniu w dniu 14 października br. Prezydium Rządu dokonało oceny przebiegu letniego wypoczynku dzieci i młodzieży...

Nagroda Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych

Nagrodę Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych jury w Sztokholmie przyznało uczonemu szwedzkiemu, prof. BERTILOWI ÖHLINOWI i naukowiec brytyjskiemu, prof. JAMESOWI MEADE.

117-letni żonkos

W malezyjskiej miejscowości Elor Star odbył się muzyczny ślub 117-letniego Lehal Omara z prawie 3 razy młodszą obywatelką Doyah Dan...

Porwanie samolotu 'Lufthansy' ma ścisły związek ze Schleyerem

Porwany przez niezidentyfikowanych terrorystów samolot zachodniemieckich linii lotniczych 'Lufthansa' wylądował w Dubaju - księstwo wchodzącym w skład państwa Zjednoczonych Emiratów Arabskich...

Zamach bombowy w centrum Londynu

12 osób zostało rannych, kiedy eksplozowały dwie bomby podrucone do restauracji w rejonie Clerkenwell w centrum Londynu...

A. Gromyko przybędzie w najbliższym czasie do PRL

Na zaproszenie Biura Politycznego KC PZPR i rządu PRL, w najbliższym czasie przybędzie do Polski w PRL ANDRIJ GROMYKO...

Premier SFRJ złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza przybędzie w drugiej połowie października do Polski, z oficjalną przyjaźniaczą wizytą przewodniczący Związku Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Veselin Džuranović.

Z okazji Dnia Nauczyciela

W ręczeniu honorowych tytułów 'Zasłużony Nauczyciel PRL'

14 bm. obchodzony jest 'Dzień Nauczyciela'. Z tej okazji grupa zasłużonych pedagogów ze szkół, placówek oświatowych i uczelni całego kraju spotkała się w Belwedrze na uroczystości wręczenia im tytułów honorowych 'Zasłużony Nauczyciel PRL'.

Do zgromadzonych nauczycieli przemówił przewodniczący Rady Państwa - Henryk Jabłoński. Rola nauczycieli-wychowawców zawsze wielką w naszym wspólnym życiu...

Aktu wręczenia tytułów 'Zasłużony Nauczyciel PRL' dokonali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa - Henryk Jabłoński, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa - Edward Babiuch i Wiesław Kruczek.

Zginęło milion dol. z banku w Chicago

Ze skarbcza bankowego w Chicago zginęło w niewyjaśniony sposób milion dolarów. Stało się to w czasie trzydniowego weekendu między piątkiem ubiegłego tygodnia a wtorkiem bieżącego.

Wzrosty składaczy ręcznych i linotypistów, introligatorów, speo od typografii i offsetu - słowem, 'towarzyszy sztuki drukarskiej', zdobywających zawodowe szlify w Zespole Szkół Poligraficzno-Poligraficznych w Łodzi...

Belgijska para królewska zakończyła wizytę w Polsce

Wczoraj dobiegła końca 5-dniowa wizyta oficjalna, jaką złożyli w Polsce król Belgów BAUDOUIN I i królowa FABIOLA.

naty zamku, oglądając prowadzone tam prace i zapoznając się z historią zamku oraz programem prac rekonstrukcyjnych.

(Skrót komunikatu polsko-belgijskiego podajemy na str. 2) W godzinach porannych król Belgów Baudouin I i królowa Fabiola przybyli do Muzeum Narodowego w Warszawie...

Partia rozmawia z młodzieżą

Wszystkie siły, wiedzę, zapał - socjalistycznej Ojczyźnie

Z udziałem sekretarza KC PZPR - ZDZISŁAWA ZANDAROWSKIEGO, kierownictwa partyjnego i administracyjnego województwa skierniewickiego z I sekretarzem KW PZPR - RYSZARDEM BRYKIEM i wojewodą - STANISŁAWEM BARAŃSKIM...

kim poziomie prowadzoną pracę partyjną. Wczorajsza uroczystość była podsumowaniem całego cyklu spotkań...

Pierwsi mali pacjenci w CZD

Dziś 15 bm. polikliniczna część Centrum Zdrowia Dziecka przyjmie pierwszych pacjentów. Tak więc pomnik-szpital rozpoczyna swą działalność.

CO DZIEŃ NIESIE W 288 dniu roku słońce weszło o godz. 6, zajdzie zaś o godz. 16.42.

Imieniny obchodzą

DZIS: Jadwiga, Teresa JUTRO: Florentyna, Gerard, Gawel, Ambroży

Dziury synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami...

Ważniejsze rocznice

1582 - Wprowadzenie w Polsce kalendarza gregoriańskiego 1817 - Zm. I Kościuszko 1773 - Powołanie Komisji Edukacji Narodowej 1897 - Ur. Iłza III, pisarz dziecięcy.

Taka sobie myśl

Wzgarda kraju i języka własnego znaczy lekkość umysłu i serce nieprawie.



30-LECIE 'kuźni poligrafów'



Na zdjęciu: Moment ślubowania młodzieży ZSPN na sztandar szkoły...

Jubileusz składaczy ręcznych i linotypistów, introligatorów, speo od typografii i offsetu - słowem, 'towarzyszy sztuki drukarskiej', zdobywających zawodowe szlify w Zespole Szkół Poligraficzno-Poligraficznych w Łodzi...

# Komunikat polsko — belgijski (SKRÓT)

Komunikat stwierdza, że w trakcie rozmów prowadzonych w czasie wizyty belgijskiej pary królewskiej w Polsce, strony dokonały wymiany poglądów na temat głównych, aktualnych problemów międzynarodowych, a w szczególności dotyczących umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie i w świecie. Dokonano również przeglądu stosunków dwustronnych stosunków między Polską i Belgią.

Stwierdzono z zadowoleniem korzystny rozwój stosunków polsko-belgijskich i postanowiono zacieśnić współpracę w duchu deklaracji o przyjaźni i współpracy między Polską i Belgią z 1972 r., deklaracji o rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy podpisanej w listopadzie 1973 r., na zakończenie wizyty w Belgii i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, uroczystej deklaracji o umocnieniu przyjaznych stosunków z 1973 r. Strony potwierdziły swoje zdecydowanie popierania wszelkich środków mogących sprzyjać pogłębieniu i utrwaleniu procesu odprężenia, celem nadania mu trwałego i powszechnego charakteru.

W tym względzie strony ponownie podkreśliły dużą wagę, jaką przywiązują do Aktu Kuchnowskiego KBWE.

Dokonując przeglądu stanu wymiany między Polską a Unią Gospodarczą Belgijsko-Luksemburską, stwierdzono, że istnieją sprzyjające perspektywy dla dalszego rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy w wielu dziedzinach. Omówiono rozwój współpracy kulturalnej, naukowej, w dziedzinie informacji oraz zdrowia wyrażając zadowolenie z dalszego postępu w tych dziedzinach. Strony zawarły umowę o współpracy w dziedzinie turystyki.

Strona belgijska ponownie zaproszenie rządu Belgii dla I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka do złożenia oficjalnej wizyty w tym kraju. Zaproszenie przekazane zostało także dla przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i jego małżonki. Do złożenia wizyty w Belgii zaproszono również ministra spraw zagranicznych Emila Wojtasia. Zaproszenia zostały przyjęte z zadowoleniem.

## Badania pod egidą RWPG

# Rzetelna „fotografia” naszego stanu zdrowia

Instytut Medycyny Społecznej AM w Łodzi od wielu lat zajmuje się badaniami nad stanem zdrowia społeczeństwa Łodzi. Zajmowano się tym tematem niejako wycinkowo na przykładzie wylosowanej grupy dorosłych mieszkańców trzech dzielnic — Śródmieścia, Górnej i Widzewa.

Wnioski z tych badań są nader interesujące. Okazało się, że co druga kobieta posiada w Łodzi cechy nadwagi lub wręcz otyłości, przy czym objawy te wzmatają wraz z wiekiem badanych. U mężczyzn nadwaga występuje w mniejszym, choć również poważnym procencie. U 81 proc. badanych stwierdzono występowanie chorób lub objawów chorobowych o charakterze przewlekłym. Jedną trzecią rozpoznano choroby układu krążenia; w dalszej kolejności są to choroby układu oddechowego, nerwowego i narządów zmysłowych, trawiennego i kostno-stawowego.

Wyniki badań pozwolą na pewne decyzje organizacyjne w społecznej służbie zdrowia. Konkretnej jednak materiał badawczy, dający swego rodzaju całościowy obraz stanu zdrowia ludności naszego miasta, uzyskany zostanie dopiero obecnie. Dr Tadeusz Gulewicz — kierownik Samodzielnej Pracowni Epidemiologii i Statystyki IMS AM, zapoznał nas z podejmowanymi w tych dniach pracami badawczymi:

— Będą to reprezentatywne badania losowe dorosłej populacji całego miasta. Objęciem są nimi 8256 osób ze wszystkich dzielnic. Badania prowadzone są w ramach programu badawczego RWPG, dotyczącego metod kompleksowego badania stanu zdrowia ludności. Odbędzie się one już w najbliższych dniach w sposób następujący: wylosowane osoby otrzymają list rektora AM, przedstawiający cały problem, a następnie w ciągu kilku dni do mieszkań zgłoszą się nasze ankieterki. Badania ankietowe w domach będą wywiada-

mi typowo epidemiologicznymi. W ich toku zostaną ustalone osoby z tzw. ryzykiem zachorowania lub podejrzeniem zmian chorobowych. Osoby te skierowane zostaną na szczegółowe badania i leczenie.

Wszystkie osoby poddawane wywiadowi; przebadane chcemy również szczegółowo pod względem czysto medycznym. Kierunkowo te badania szczególnie pod kątem schorzeń układu oddechowego, zaburzeń metabolicznych, a więc otyłości, cukrzycy itp., a także zaburzeń wzroku, słuchu i stanu jamy ustnej. Całość uzupełni badanie internistyczne.

— Jaki jest cel tak szerokiego badań? — Celów jest kilka. Jednym z nich jest wypracowanie najlepszej metody prowadzenia tego rodzaju niezmierzonych potrzebnych badań. Dalej — uzyskanie rzetelnej fotografii stanu zdrowia ludności. Jednocześnie uzyskamy pojęcie o sposobie wykorzystania placówek służby zdrowia. Da to organizatorom ochrony zdrowia konkretne dane, w jaki sposób mają podejmować prace dla zapewnienia możliwie najlepszej opieki nad społeczeństwem z uwzględnieniem jego patologii, najczęstszymi występujących schorzeń, warunków życia, pracy itp.

Liczymy, że wszystkie osoby, do których w ciągu najbliższego tygodnia zgłoszą się nasi ankieterki, we własnym, dobrze pojętym interesie i interesie społecznym, nie odmówią swej współpracy poddając się badaniom. Powodzenie całej tej operacji zależy będzie bowiem od dobrej woli naszego społeczeństwa. (L. RUD.)

## Drugi dzień kongresu pedagogów

W Warszawie rozpoczęły się obrady tematyczne Ogólnopolskiego Kongresu Pedagogicznego, w 17 sekcjach i zespołach problemowych, poświęconych najważniejszym sprawom przyszłej szkoły 10-letniej.

W procesie nauczania, kształcenia ustawicznego, szkolnictwa zawodowego, roli i funkcji organizacji młodzieżowych, zadań szkoły gminnej, udziału środków masowego przekazu w procesie kształcenia i wychowania po sprawę zdrowia i rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży.

## Surowce wtórne — problem ciągle otwarty

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych oraz Centrala Obrótu Maszyn i Surowcami „Bomis” zorganizowały w siedzibie Izby Rzemieślniczej (ul. Moniuszki 6) wystawę-giełdę surowców wtórnych i artykułów, które można z nich otrzymać. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w kraju. Nie przez przypadek też odbywa się ona w Izbie Rzemieślniczej; rzemiosło i drobni wytwórcy są głównymi odbiorcami odpadów, których przemysł kluczowy nie jest w stanie wykorzystać.

na niej od razu zawierają umowy w sprawie konkretnych transakcji. (ptm)

## 24 godziny

MOSKWA — W stolicy Gruzji rozpoczęła się w piątek międzyrządowa konferencja w sprawie ochrony naturalnego środowiska człowieka. Do uczestników forum list z pozdrowieniami wystosował Leonid Breżniew.

KAIR — W nocy z czwartku na piątek i w piątek rano doszło do wymiany ognia artyleryjskiego w południowym Libanie. Prawica libańska i oddziały sojuszu lewicowy Palestyńczyków ostrzeliwały wzajemnie swoje pozycje m. in. w pobliżu Metul. Co najmniej 2 osoby poniosły śmierć, a kilkanaście zostało rannych.

MADRYT — W piątek Kongres hiszpański (jedna z dwu izb parlamentu) 296 głosami przy 2 sprzeciwach i 8 wstrzymujących się zaprzeczył projekt amnestii powszechnej przygotowany przez rząd i partię polityczną lewicowej opozycji.

GENEWA — W piątek w Genewie na zakończenie dwudniowego posiedzenia Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) opublikowano komunikat, w którym ministrowie siedmiu krajów członkowskich wyrażają głębokie zaniepokojenie spadkiem produkcji, wysokim bezrobociem i nasilającym się protekcjonizmem w handlu międzynarodowym.

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## W XII kolejce piłkarskiej ekstraklasy

### Widzew z Zawiszą w Łodzi, ŁKS z Szombierkami w Bytomiu

Realizacja hasła: wszystko dla reprezentacji sprawiła, że tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo I ligi piłkarskiej odbywają się na raty. Jeśli przypomnieć, że zamiast 15 kolejek w tym sezonie pierwszoligowcy rozegrają 19 (przy tym jeszcze mecze pucharowe) to chłodno się robi na myśl jak to będzie w drugiej połowie grudnia.

razem z jedenastką Widzewa (początek spotkania przy ul. Armii Czerwonej o godz. 11). Wicemistrz Polski doskonale zaprezentował się w wyjazdowym meczu z Odrą porażając z dwoma punktami i mocnym postanowieniem utrzymania tempa marszu w górę tabeli. Czy Zawisza powstrzyma ten marsz —

## Z okazji 20-lecia działalności związkowej

### Ogólnopolskie zawody strzeleckie

Jak już pisaliśmy, dziś na strzelnicę łódzkiego Orła przy ul. 22 Lipca odbędzie się ogólnopolskie zawody strzeleckie pracowników prasy, książki, radia i telewizji. 80 najlepszych zawodników, zwycięzców eliminacji rejonowych stanę do rywalizacji o miasto mistrza „celnego oka” w dwóch konkurencjach: kbks i pd.

czasie dzisiejszego spotkania w hotelu „Światowit”, gdzie zakwaterowani są wszyscy uczestnicy zawodów.

Organizatorem imprezy, urządzonej z okazji 20-lecia Związku, jest Komisja Koordynacyjna Zw. Zaw. Prac. Książki, Prasy, Radia i Telewizji przy wydawnictwie pomocy specjalistycznej działaczy ZW LOK w Łodzi z kpt. R. Kodurą i TKKF „Kaczka”. Patronat nad imprezą objął dyrektor Łódzkiego Wydawnictwa Prasowego — mgr Piotr Sagan.

Witając w Łodzi uczestników zawodów reprezentujących Białystok, Gdańsk, Jelenią Górę, Lublin, Opole, Poznań, Rzeszów, Zieloną Górę i Warszawę życzymy samych „dziesiątek” w tarcach i milego pobytu w naszym mieście. (w)

## Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1) wowe uzbrojenie techniczne, a także organizację obsługi ludności.

Z kolej po omówieniu wyników przeprowadzonego w I połowie br. ogólnokrajowego przeglądu zużycia paliw, surowców i materiałów, Prezydium Rządu powzięło decyzję zmieniającą do osiągnięcia dalszych oszczędności w tej dziedzinie.

Na wniosek Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie zwiększenia w 1977 r. produkcji i dostaw rynkowych spółdzielczości pracy. Postanowiono

zwiększyć w obecnym roku w pionie spółdzielczości produkcję wyrobów rynkowych o wartości 1,5 mld zł, zaś wyrobów na zapotrzebowanie kooperacyjne dla przemysłu kluczowego wartości 1,2 mld zł w celu umożliwienia temu przemysłowi wykonania zwiększonych zadań finalnej produkcji rynkowej i na eksport.

W kolejnym punkcie porządku obrad powzięto decyzję o budowie od 1980 r. w woj. katowickim nowoczesnego zakładu mleczarskiego.

## Dziś pogrzeb red. Jarosława Niecieckiego

Zespół redakcyjny „Dziennika Popularnego” zawiadamia, że pogrzeb naszego nieodżałowanego Kolegi, zmarłego 29 września w czasie podróży służbowej do Finlandii

red. JAROSŁAWA NIECIECKIEGO

odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 14.30 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi.

# Pierwsze w Polsce wydanie „Historii rosyjskiej literatury radzieckiej”

14 bm. załoga zakładów graficznych we Wrocławiu zakończyła druk wydawnego przez PWN z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej po raz pierwszy w Polsce dzieła literaturoznawców radzieckich pt. „Historia rosyjskiej literatury radzieckiej”.

14 bm. załoga zakładów graficznych we Wrocławiu zakończyła druk wydawnego przez PWN z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej po raz pierwszy w Polsce dzieła literaturoznawców radzieckich pt. „Historia rosyjskiej literatury radzieckiej”.

# 30-LECIE „kuźni poligrafów”

(Dokończenie ze str. 1) Zasluzgi otrzymała Maria Drygas, a Brazowy — Zenon Kasprzak. Ponadto nagrodę II stopnia ministra oświaty i wychowania wręczono H. Gutkowskiej, a nagrodę III stopnia otrzymał R. Moroz. Szkoła oraz niektórzy jej pracownicy otrzymali także Medale 500-lecia Działacza Kultury, Zastępcę dla Lesnictwa i Przemysłu Drzewnego, Honorowe Odznaki Zw. Zaw. Poligrafów oraz Odznaki Przyjaciela Dziecka.

gi szkoły dla łódzkiej oświaty i gospodarki i składające serdeczne gratulacje z okazji Dnia Nauczyciela, wychowawcom, pedagogom i opiekunom młodzieży.

Imię prof. STEFANA BANACHA — najwybitniejszego polskiego matematyka nosi od wczoraj Szkoła Podstawowa nr 172 w Łodzi. Uroczystość nadania imienia połączona została z przekazaniem szkole sztandaru ufundowanego przez komitet rodzicielski oraz oddaniem specjalnie „ściany pamiątkowej” o bardzo ciekawym kształcie plastycznym. (S)

## Kronika wypadków

A Godz. 14.30. Na skrzyżowaniu ulic: Obywatelska — Cieszkowskiego kierowca motocykla „WSK” Marek S. potrącił na przejeździe dla pieszych Marię K. lat 77. Kobieta doznała lekkich obrażeń i po opatrzeniu udała się do domu.

go, 10-letni Henryk W. wybiegł gwałtownie na jezdnię i wpadł pod motocykl „MZ”. Chłopiec doznał urazu głowy i przebywa w szpitalu.

A Godz. 15.00. Na skrzyżowaniu ulic Przybyszewskiego i Promińskiej

A Godz. 17.05. Na ulicy Lutomierskiej, kierowca „Syreny” LDB 1802 Jadwiga T. uderzyła w tył „Flata” 0304 IF. Pasażerka z pierwszego samochodu Halina T. lat 36, doznała stłuczenia głowy i przewieziona została do szpitala.

## Komunikat „Totka”

W zakładach Małego Lotka z dnia 12. X. 1977 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I  
4 rozw. z 5 traf. — wygrane po 171.892 zł, 1.030 rozw. z 4 traf. — wygrane po 1.001 zł, 29.703 rozw. z 3 traf. — wygrane po 57 zł.

A Godz. 17.40. Na skrzyżowaniu ulic Narutowicza i Uniwersyteckiej, kierowca samochodu „Dacia” Jan G. nieprawidłowo skręcił i spowodował zderzenie z tramwajem 27/7. W wyniku kolizji samochód został uszkodzony na sumę 10 tys. zł.

LOSOWANIE II  
3 rozw. z 5 traf. — wygrane po 230.462 zł, 730 rozw. z 4 traf. — wygrane po 1.420 zł, 21.052 rozw. z 3 traf. — wygrane po 82 zł.

A Godz. 18.15. Na ulicy Narutowicza 42 będący w stanie nietrzeźwym Stanisław Sz. lat 44, wpadł na bok „Moskwiczka”. Pieszcy z obrażeniami ciała przebywa w Szpitalu Im. Kopernika.

W zakładach Express Lotka z dnia 12. X. 1977 r. stwierdzono:

2 rozw. z 5 traf. — wygrane po 392.987 zł 322 rozw. z 4 traf. — wygrane po 2.258 zł, 21.978 rozw. z 3 traf. — wygrane po 89 zł.

(ch)

W dniu 13 października 1977 r. zmarła w wieku 80 lat

Dnia 13 października 1977 roku zmarła opatrzoną świętymi sakramentami nasza najukochańsza Matka i Babcia w wieku 67 lat

S. + P.  
MARIA PERKOWSKA  
z domu PIELUSZEWSKA.  
Pogrzeb odbędzie się 15 października br. o godz. 15.30 na cmentarzu katolickim na Dolach.

S. + P.  
ANNA TARCZYŃSKA  
z domu SALAMON,  
b. długoletni pracownik  
Dz. Rn Łódź — Górna.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 października 1977 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewiu, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu  
SYN, SYNOWA i WNUCZKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 października 1977 roku zmarł w wieku lat 66, po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat i Kuzwa

S. + P.  
PAWEŁ TOMCZYK

żołnierz września i Armii Krajowej, Ludowego Wojska Polskiego, członkowi ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Odznaką Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Odznaką Przyjaciela Dziecka i wieloma innymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 października br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Kurczaki.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1977 r. zmarła

S. + P.  
BRONISŁAWA WASIAK  
z d. OLSZEWSKA,  
b. wzięcia Majdanka, Ravensbrueck i Buchenwaldu, długoletnia działaczka PSS „Spolem”, odznaczona Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz „Medalem Zwycięstwa i Wolności”.  
Uroczystości pogrzebowe odbędzie się w dniu 17 października br. o godz. 15 na cmentarzu św. Anny na Zarzewiu, o czym powiadamiają pogrzebi w głębokim żalu  
MAŻ, CORKA, WNUCZEK I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 13 października 1977 r. zmarł nagle w wieku 78 lat nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P.  
FELIKSA GARCZYŃSKA  
LEKARZ MEDYCyny, SPECJALISTA DERMATOLOG.  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 15 października br. o godz. 15.30 z kościoła św. Mateusza w Pabianicach, o czym powiadamiają pogrzebi w głębokim żalu  
ZONA, SYN, SYNOWE i WNUKI  
RODZINA

## Między tablicą



# a... ż y c i e m

Jakie jest, co zawiera owo miejsce między klasą szkolną, a życiem, w które wprowadzić trzeba umiejętnie owe nie zawsze ciche i słodkie Małgosie i tych nie całkiem najrzeczniejszych Jasiów...? Czasem, kiedy bacznie obserwuje się kilkadziesiąt par nie zawsze przyjaznych i wyrozumiałych oczu, myślisz, że ta przestrzeń między tobą a paroma rzędami ławek jest przestrzenią najrozleglejszą pod słońcem...

Potrąfi się w niej przecieżyć zmieścić tyle najrozmaitszych obowiązków, o których liczbie i ciężarze wie się najwięcej dopiero wtedy, kiedy przychodzi — nie z musu, ale z dawną pielęgnowaną w sobie powolnością, wbrew głupiemu porządkowi, ale nie wbrew sobie — CUDZE DZIECI UCZYĆ...

Ciekaw jestem i dlatego głośno pytam: jak wielu rodziców zastanawia się — tak na serio, bez uprzedzeń i uproszeń — co to dzisiaj znaczy być nauczycielem? DZISIAJ — a więc w czasach, które każą uczyć inaczej niż dawniej, widzieć w uczniu partnera, a w nauczyciela przyjaciela — nie oschłego, obojętnego belfra...

DZISIAJ, kiedy niejednym eksperymentem pedagogicznym wyrzaca z dawien dawna utarte pojęcia, metody i reguły wychowywania młodych ludzi na ideał który łatwiej sobie wyobrazić, niż bezpiecznie sprowadzić z piedestału w codzienne życie.

DZISIAJ — kiedy mnożą się funkcje i odpowiedzialność szkoły, kiedy od nauczyciela wymaga się, bądź oczekuje, że ofiaruje naukę dziecku (za wieczne zajęcia, zabiegane i zapracowanych rodziców) to wszystko, czego łąca z mamą dać mu nie mogą, czasem nie chcą lub po prostu nie umieją...

Bo przecież bywa tak, że — ku naszej ucielesz lub zazdrości — właśnie nauczyciel, „nasza pani”, lub ten najfajniejszy z fajnych profesor zastąpić umie lub musi ojca lub matkę, wysłuchać kiedy nie chcą słuchać najbliżsi, zrozumieć, kiedy nie potrafi tego zrobić nikt inny, naprawić pedagogiczne błędy tych, co to zawsze lepiej wiedzą jak się wychowuje, zostać doradcą, kumplem, idolem...

Już słyszę jak ktoś tam cedzi ironicznie: „He, he... tylko gdzie tacy są?” Gdzie?

### CZŁOWIEKU O KRÓTKIEJ PAMIĘCI!

Przecież pisze tu także o swoich nauczycielach. Nie, nie o tych, którzy trafili do tego zawodu przypadkiem, którzy — nieświadomość nauczycielska długo w sobie nie trzyma i trzymać nie będzie, ale o pedagogach z powołania i zamiłowaniem. O tych, których wspominaś do dziś najserdeczniej (wraz z kawałkami, jakie robiłeś na przerwach i pałami, jakie stawiali ci tuż po dzwonku). O tych, na których nie zawiodłeś się nigdy i którzy — mówiąc ci teraz na ulicy per „panie doktorze”, „panie inżynierze” — nie tracą nadziei, że jak dawniej pozwolił się „tykać”...

Przechowujesz ich wszystkich w pamięci z pietą, ale patrzysz za to czasem krzywo na „belfrów” twego syna. I nie rozumiesz, że on także znalazł wśród nich przyjaciół, których kiedyś wspomni z serdecznością nie mniejszą od twojej.

Wróćmy jednak do tego od czegośmy zaczęli — do owego miejsca między tablicą a życiem, do sumy wspomnianych wcześniej nauczycielskich obowiązków. Nie ma bowiem

co ukrywać, że w odczuciu niejednego z nas nauczyciel to facha łatwy i wygodny. Niósłszy przy tym takie korzyści, o których w innych zawodach ani marzyć. Zaś w zamian za to;

— „...Pogada tak trochę do dzieciarni, postawi parę dwój lub piątek, doczeka dzwonka, weźmie dziennik pod pachę i... aby do dwumiesięcznego wakacyjnego urlopu, do ferii do...”

Do tego czasu poświęcanego dzieciom, rodzicom, sprawom społecznym... Czasu, w którym nie ma zbyt wielu chwil na życie prywatne, odpoczynkowe, rozrywkowe.

Dzwonek kończący ostatnią lekcję, wypuszczający na swobodę, lub — jeśli kto woli — przekazujący pod mamina kuratele rozbrzykaną pociechę, nie oznacza przecież, że można rzeczywiście

### WZIĄĆ POD PACHĘ OW DZIENNIK

zostawić go wraz ze zmęczeniem w pokoju nauczycielskim i z westchnieniem ulgi zakończyć „urzędowanie”. A co zrobić z zeszytami do poprawienia? Ktoś prosi o zastępstwo w świetlicy? Jak pożybyć się niepokojącej Wójtki, którego matka przyszła wczoraj z płaczem, że chłopaka znów widziano w towarzystwie podziuranych mebli, a ona sama nie ma już siły, „więc może pan — panie wychowawco...”

Właśnie — „wychowawco!” Tylko jak wychowywać bez rozmów po lekcjach, bez wizyt w domach, utarek z rodzicami lub wysłuchiwanie żalonych lamentów... Bez mozolnego zbierania informacji, wyznań, spostrzeżeń i tego wszystkiego, co pozwoli znaleźć najważniejszy klucz do każdego dziecka, pomóc mu, kiedy o to poprosi, lub głównie wtedy, kiedy nie umie znaleźć obok siebie przyjaciół

Jakże trudno nieraz znaleźć czas na to wszystko — jeśli wychowanie i opieka nie mają być fikcją, jeśli chce się pokazać, że nauczyciel to nie tylko: „Siadać — masz dwie!” „Jutro przyjdiesz z rodzicami!” lub: „Przeczytajcie sobie — odtąd dotąd, a jutro — klasówka!”

„Niewiele rodziców zdaje sobie tak naprawdę sprawę co znacza obowiązek nauczycielski — mówi wicekurator oświaty i wychowania, Aleksandra Skonieczna. — Ile poleceń, ile spraw kryje się za słowami: opiekun czy wychowawca klasowy. Ile czasu, odjętego niekiedy własnym problemom i własnej rodzinie, trzeba poświęcić, by poznać dobrze osobowość wychowanków, środowisko, w którym żyją, kłopoty dzieci i ich domów”.

### TYCH GODZIN PO OSTATNIM DZWONKU,

spędzonych z dziećmi lub dla dzieci, ten i ów z obserwatorów na ogół nie liczy. No, bo jak to — przecież to po lekcjach. Tylko dobrze byłoby, aby rozróżnić trochę pracę drużyny harcerskiej, szkolnej kasy oszczędności, kółka TPP-R, czy PCK. Ktoś musi

także rozwinąć talenty uzdolnionych uczniów i przysiaść faldów z najsłabszymi, poprowadzić jak należy zajęcia pozalekcyjne, założyć kółka zainteresowań, kółka naukowe i sportowe sekcje, dyżurować w czasie zabawy, zrobić koniecznie w niedzielę wycieczkę, urządzić akademie ku czci, pokazać na szerokim forum, że słowo nauczyciel znaczy: zaangażowanie, wzór społecznej postawy, przykład poświęcenia i bezinteresowności.

I nie chować się w domu — żyć, być, działać! Wszak współczesna szkoła, to szkoła otwarta na przestrzeń — głosząca dewizę szerokiej współpracy z domem środowiskiem, zakładami patronackimi, organizacjami, które warto (i trzeba) wciągnąć do wspólnego frontu wychowania. Czym jest w tym frontie nauczyciel powidejmy sobie szczerze w wszystkim! Łącznikiem między poszczególnymi ogniwami i partnerami, inspiratorem, powiernikiem, a czasem „chłopcem do bicia” Tym, co załatwia, organizuje, dopina na ostatni guzik, redaguje, inauguruje i zamyka.

I biada mu, jeśli w tym kieracie zapomni, że ma przede wszystkim uczyć i wychowywać. Wiece robi to z mniejszą lub większą pasją, dopomagając talentowi przy pomocy zaocznych studiów, narzekając czasem na programy, nagłe pedagogiczne eksperymenty, kiepskie podręczniki i swój los, którego — zaplany za jakieś gorzkie, ciężkie, w zdenerwowaniu powiedziane słowo — nie chce, mimo wszystko, zamienić na inny.

Bo to są właśnie prawdziwi NAUCZYCIELE! Tacy chociażby, jak Janusz Bojse z I LO w Łodzi, Bronisława Gacia ze Szkoły nr 159, Daniela Szymańczyk ze Szkoły nr 104, Henryka Stępień ze Szkoły nr 42, Zdzisław Węder ze Szkoły nr 173, Henryka Wysocka ze Szkoły nr 14, Ludwika Kaźmierka z XXIX LO, Izabela Samosiej z Przedszkola nr 138, Irena Izdebska z Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3, Tadeusz Bańburski z Zasadniczej Szkoły Mechanicznej nr 2, Bogusław Cyklic z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Zgierzu i wielu, wielu innych.

O każdym z nich można by napisać oddzielny artykuł. Uczą, wychowują, są szczerze lubianymi przez dzieci i młodzież — może właśnie dlatego, że nie liczą zabieranych im przez nią godzin. To im harcerskie szerepy zawiązującej najfajniejsze pomysły, turnieje, wycieczki. To oni denerwują się bardziej od swoich podopiecznych, znoszących do Łodzi coraz więcej laurów z olimpiad przedmiotowych, rozmaitych zawodów i konkursów. To oni działają w samorządach osiedlowych, są lawnkami, organizatorami prac społecznych, prowadzą kolonie i obozy, szerzą jak mogą wiedzę pedagogiczną, zyskując w zamian... Ot, choćby to, co w kilku serdecznych słowach przekazujemy im z okazji Z OKAZJI ICH DOROCZNEGO ŚWIĘTA.

Z ich grona — spośród zasłużonych, zapracowanych, rozmyślanych w swoim zawodzie pedagogów, wybraliśmy zaufanie kilku. Nie jako wzór, nie mający sobie równych, ale po prostu przykład tych, którzy wiedzą co muszą z siebie dać, by sprostać temu, co zwykło się rozumieć pod słowem pedagog i wychowawca.

Tym, co robią na co dzień i od święta — swoją cierpliwością, ambicją, zaangażowaniem — tym wszystkim, co przekazują i poświęcają naszym dzieciom, wystawiają najlepsze świadectwo rangi i znaczenia tego zawodu, uznawanego za najpiękniejszy i najtrudniejszy na świecie.

Takich, jak oni jest wśród nauczycieli wielu. Tak wielu, że czasem zacierają się w naszej pamięci, umykają naszej uwadze — w życiu i w tłumie.

Zdzisław Szczepaniak

## Przed VI Zjazdem Kółek Rolniczych

# PRZED W SZYBOKIM KADRA...

Przed laty wielu mieszkańców wsi z rezerwą odnosiło się do organizowanych nie bez trudu kółek rolniczych. Początki nie rokowały zresztą wielkich nadziei. Skromna ilość maszyn, które niejednokrotnie przechowywano pod gołym niebem, brak fachowców do ich obsługi, niskie nakłady finansowe — oto co składało się na ówczesną rzeczywistość.

W roku 1977 kółka rolnicze należą do najbardziej masowych organizacji w kraju. Skupiają blisko 3 miliony członków i dysponują majątkiem trwałym wartości ponad 65 miliardów złotych. Na wartość tę głównie składają się maszyny rolnicze i urządzenia oraz środki transportu. Kółka rolnicze, to największy na wsi wykonawca usług mechanicznych dla gospodarstw indywidualnych, a od niedawna — również właściciel lub użytkownik coraz większych połaci ziemi i gospodarstw hodowlanych.

Upředzenia, z jakimi odnosili się kiedyś rolnicy do swej organizacji, dawno się zatarty. Kółka rolnicze, dzięki swoim maszynom i świadczonym usługom, okazały się tak niezbędne na wsi, że większość indywidualnych rolników nie wyobraża sobie niektórych prac polowych jak żniwa, czy wykopki ziemniaków, bez pomocy mechanizatorów z najbliższej kółkowej bazy. Kółka rolnicze stały się jednym z ważniejszych czynników postępu na wsi — przy ich udziale upowszechnia się nowe sposoby upraw i nowe metody zbioru plonów.

Przy całym nie kwestionowanym dorobku kółek rolniczych, jest w działalności tej organizacji jeszcze sporo mankamentów. Spotykają się one ze słuszną krytyką mieszkańców wsi. Niezadowolone budzi zwłaszcza jakość i terminowość usług. Wiele uwag odnosi się do braku większej dbałości o sprzęt, o powierzony pracownikom mienie społeczne. A mienie to z każdym rokiem rośnie. Samych traktorów jest w kółkach rolniczych około 150 tysięcy, a do tego coraz więcej tak skomplikowanych maszyn, jak kombajny do zbioru ziemniaków i buraków, kombajny zbożowe i dziesiątki innych rodzajów sprzętu. Potrzeba wielu fachowców, aby sprzęt ten utrzymać w dobrym stanie, i to nie przez sezon czy dwa, ale przez wiele lat. Potrzeba także wykwalifikowanej kadry kierowniczej, która zapewniłaby sprawną organizację pracy w utworzonych przed trzema laty spółdzielniach kółek rolniczych. Z tym jednak nie jest najlepiej.

W łódzkim województwie miejskim w ciągu dwóch lat zmieniło się w 12 SKR dwudziestu dyrektorów i ich zastępców. Przyczyny: trudności w prowadzeniu coraz większych przedsiębiorstw, jakimi na wsi stają się SKR, rozwijające wielokierunkową działalność, a także brak mieszkań, niższy standard życia na wsi i szereg innych.

Nie lepiej wygląda sytuacja jeśli idzie o kadry podstawową — traktorzystów i mechaników. W tych zawodach fluktuacja jest również duża. Dotyczy to zwłaszcza młodzieży. Bardzo często młodzi ludzie, którzy na kursach organizowanych przez WZKR zdobyli zawód traktorzysty, po jednym sezonie zostają się z macierzystą bazą i podejmują prace w mieście. Najczęściej w przedsiębiorstwach budowlanych. Rocznie WZKR w Łodzi kształci na kursach około 600 traktorzystów i operatorów sprzętu; z tej liczby tylko co trzeci uczestnik kursu zostaje w kółku rolniczym. Może w innych kółkach rolniczych, bardziej oddalonych od dużych centrów przemysłowych, sytuacja nie jest aż tak drastyczna, niemniej fluktuacja wszędzie jest znaczna.

CO ZATEM ROBI SIĘ, AZEBY NIE TYLKO ZDOBYĆ I WYKSZTAŁCIĆ KADRE, ale przede wszystkim zatrzymać ją? — takie pytanie zadał Mieczysławowi Brandysowi, przewodniczącemu WZKR w Łodzi po spotkaniu łódzkich delegatów, udających się na VI Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych.

Sposobów jest kilka. Przede wszystkim próbuje się coraz lepiej płacić za pracę. W tym celu szerzej stosuje się akord. W rezultacie niektórzy traktorzyści zarabiają w sezonie nie gorzej niż fachowcy na budowach, dokąd dotychczas uciekało wielu pracowników SKR. Kolejnym bodźcem są premie, którymi nagradza się za efektywność pracy, za prawidłowe wykorzystanie sprzętu i czasu pracy. W coraz szerszym zakresie wchodzi na wieś, do SKR współzawodnictwo, które mobilizuje do lepszej i wydajniejszej pracy i obok wymiernych efektów materialnych, daje satysfakcję moralną.

I wreszcie najważniejsza chyba sprawa — poprawa warunków socjalno-bytowych. Zapotrzebowanie na wczasie jest niewielkie i nawet przy skromnej bazie łatwiej je zaspokoić, natomiast podstawową potrzebą są mieszkania. W tej dziedzinie kółka rolnicze dopiero raczkują, ale plany z roku na rok są śmielsze. Wkrótce na ruszyć budowa domków jednorodzinnych i bloków mieszkalnych, m.in. dla pracowników SKR w Nowosolnej, Woli Rakowej i Aleksandrowie. Kierownictwo WZKR deklaruje również pomoc dla tych, którzy sami chcą budować dom dla siebie.

Sprawy mieszkań dla pracowników SKR (a także inne socjalne) zajmą zapewne wiele miejsca w obradach VI Zjazdu Kółek Rolniczych, zwłaszcza zespołu problemowego do spraw inwestycji i budownictwa. Zjazd obradować będzie w Warszawie 17 i 18 października. Delegaci województwa łódzkiego zamierzają podjąć na nim wiele problemów, takich jak upowszechnienie akordowego systemu pracy, lepsze wykorzystanie czasu pracy i majątku kółek oraz poprawa dyscypliny, budowa wodociągów i deszczowni, zwiększenie zakresu prac inwestycyjnych.

Zjazd, oczywiście, nie rozwiąże wszystkich trudnych spraw kółek rolniczych, muszą być one rozwiązywane w toku codziennej pracy. Delegaci powinni jednak, poprzez wymianę najlepszych doświadczeń i prezentację swoich i cudzych pomysłów, wypracować takie kierunki działania i wybrać takie rozwiązania, które pomogą lepiej wykorzystywać rosnący potencjał gospodarczy wielomilionowej organizacji rolniczej. **I? KAMPINOWSKI**

# PRZYSZŁE OSIEDLE

# — CHOJNY ZATORZE...

Chodzi tutaj o Chojny z tarami. O tę do tej pory niekiedy tą enklawę starej Łodzi — ni wiejskiej, ni miejskiej. Biedne domki w ładnych ogródkach. Stare, brzydkie, niskie raczej budownictwo wzdłuż Rzgowskiej. Ale, jeśli spojrzymy nań okiem inwestorskim — teren atrakcyjny. Chodzi tu o bliskość najważniejszych magistrali. I gąz niedaleko, i do magistrali wodnej także nie trzeba przebiegać się kilometrami. To samo dotyczy kolektora. W chwili, kiedy tak trudno o potencjał inżynierji — lokalizacja nowego osiedla w tym miejscu ma swoje plusy. Robót uzbudzeniowych osiedle Chojny-Zatorze wymaga na pewno mniej, aniżeli odległy Radogoszcz czy Janów. Wymaga natomiast więcej wyburzeń — nawet przy zaadaptowaniu wie lu istniejących tam budynków.

Rzecz dotyczy obszaru pomiędzy torami PKP — od wschodniej ulicy Szumnej i cementarni na Kurczakach od zachodu, Stawa-

mi Jana i dolną Olechówki od południa. Osiedle przetrzeć z północy na południe ul. Rzgowska z komunikacją tramwajową i autobusową. Wokół osiedla kursować będą autobusy, nie wjeżdżając jednak między domy. Na le osiedle liczyć będzie ponad 30 tys. izb. Na „pierwszy ogień” pójdzie jego wschodnia część — rejon Kurczaków, Rzgowskiej i Komorników. Projektanci nazywają tę część po prostu Komorniki. Nad koncepcją osiedla pracowali w „Miestoprojektie”, generalny projektant — mgr inż. arch. Szymon Walter i zespół w składzie: mgr inż. arch. Jacek Janiec i dr inż. arch. Jerzy Samujło.

Niezależnie od przewidzianych przy wszystkich przystankach komunikacji masowej pawilonów handlowych podstawowymi artykułami — w centrum osiedla przewiduje się: dom towarowy dom meblowy, supersam, restaurację, bar, kawiarnię, winiarnię, piwiarnię, kino itd.

Do trzech istniejących w tym rejonie szkół dołączą cztery dziesięciolatkę (dwie z nich z salą gimnastyczną i basenem).

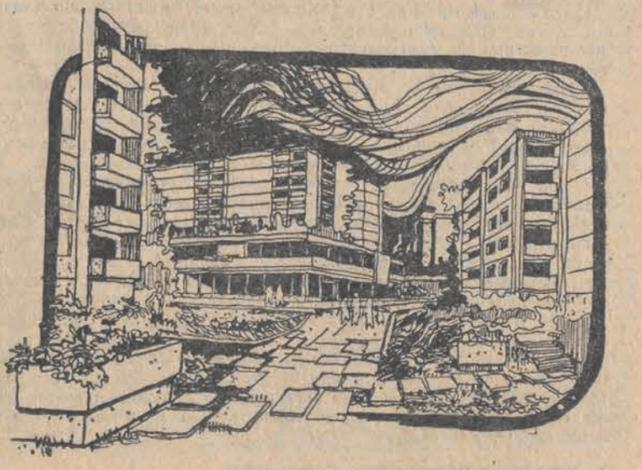
Teraz o samych blokach. Będą to obiekty w ponad 70 proc. 5-kondygnacyjne, reszta slegnie 11 kondygnacji. Projektanci zrobili wszystko, by zachować maksimum istniejącej tam dość bogatej zieleni, reszta należy do wykonawców. Ażby osiedle urozmaicić, zaproponowali „złamanie” domów: budowanie ich uskokami, a nie w postaci znanych nam skądinąd betonowych dekek, podziurawionych otworami okiennymi. Proponują także interesującą koloryzację. Ponieważ mieszkania będą wznoszone w najwyższym z obowiązujących normatywów powierzchniowych, nie małe będą także i balkony (1,40 m głębokości na 4,30 m długości), powinno to mieć i swoją wymowę estetyczną.

W tym miejscu warto chwilę zatrzymać się przy łódzkich balkonach. Albo nie są to w ogóle

balkony, czy loggie — bo małe, wąskie i upstrzone bohomażami — albo już przyzwoitsze, takie jak na Widzewie, ale wszystkie jednakowe. Czyż nie można tych naszych typowych, bardzo skromnych balkonów jakoś wreszcie urozmaicić? Chodzi tu o ich kształty — nie o kolory.

Pora ku temu najlepsza. Przytaczająca większość domów na Zatorze będzie bowiem wznoszona z elementów z nowo budowanej fabryki domów przy ul. Łódzkiej. Czy fabryka ta mogłaby ruszyć, zaprogramowana także i na inne nieco loggie?

Mieszkańców przyszłego Zatorza (a pierwsi wprowadzą się tam w końcu 1979 r.), na pewno zainteresują same mieszkania. M-2 (dwo- albo jednopokojowe) osiągnie 37 m kw., M-3 (2 pokój z kuchnią) — do 50 m kw., M-4 i M-5 (trypokojowe) — odpowiednio 63 i 70 m kw., M-6 (czteropokojowe) — 80 m kw. Kuchnie przekraczają 7 m kw. **A.P.**



Iwanowo - historia i rzeczywistość

60  
D

Jej ślubna wiązanka...

Wymowa pomników jest zawsze taka sama. Tym razem jednak... Może sprawiła to atmosfera dnia - deszczowego, szarego - stanąłem, jak nigdy dotąd, zapatrzyłem i zasluchany w echa historii. Za plecami miałem dom, w którym w 1905 r. zebrała się pierwsza w Rosji Rada Delegatów Robotniczych. Przede mną, w niskim skłonie, w trakcie groźnego marszu młody robotnik podejmował szlendar, którego drzewce wysunęło się z rąk padającego na bruk starszego towarzysza.

Trudno byłoby w artystycznym skrócie lepiej oddać dzieje i przemiany Iwanowa. Miasta, o którym każdy w ZSRR mówi jako o mieście pierwszej w świecie robotniczej rady.

Zacząłem poznawać to miasto właśnie tutaj, na Placu Rewolucji, u stóp pomnika. Właśnie wtedy w strumieniach lodowatego deszczu wysiadła z samochodu dziewczyna w białej sukni i welonie, a prowadził ją za rękę chłopak niewiele starszy, od pół godziny jej mąż. Stali w deszczu długie minuty. Kiedy odjechali, na szarych kamieniach cokołu, pod stopami dwóch pokoleń rewolucjonistów iwanowskich, pozostała barwna wiązanka kwiatów. Jej ślubna wiązanka.

My łożąc się, dzięki wieletelnym już więzom łączącym nasze miasta, znamy dość dobrze Iwanowo, bo przecież historia obu miast rozwi-

jała się niemal tak samo. Iwanowo i Łódź pierwsze dały w 1905 r. przykład światu jak potężny może być gniew klasy robotniczej. Oba przeżyły ten sam okres gwałtownego rozwoju przemysłu, tak samo starały się szybko nadrobić zaległości minionych lat.

Michał Wasiliewicz Boczkow, przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania, okazał się wspaniałym przewodnikiem po mieście, którego dawno już nie ma, a także po Iwanowie dzisiejszym i przyszłym. I przez cały czas naszej wspólnej wędrówki śledziłem analogie.

Iwanowo - Wozniezeńsk stał się miastem w 1871 r. I to niemal

natychemiast miastem przemysłowym. Efekt był taki, że w całym mieście było chyba ze 20 porządnymi domów, naturalnie fabrykarskich. Reszta, to takie drewniane chałupki. Takie same jak te, których tyle jeszcze stoi przy ul. Kunkowskiej, Leżniewskiej czy innych.

Niektóre pochylone ze starości, ale prawie wszystkie oknach bogato zdobionych wycinanymi w drewnie wzorami. Typowe stare ruskie chatki. Tyle, że obok nich wyrastają i to z każdym rokiem szybciej, nowoczesne bloki mieszkalne.

Michał Wasiliewicz zestawia precyzyjnie: - Przed rewolucją były tutaj trzy gimnazja i dwie szkoły zawodowe. Sieć kulturalna, to klub kupiecki, pięć kin i trzy biblioteki. W trzech szpitalach było 680 łóżek. Iwanowo dzisiejsze, z prawie pół milionem mieszkańców, ma trzy teatry, 7 kin, 29 klubów, pałac kultury młodzieży, sześć wyższych uczelni, 30 placówek służby zdrowia, 6 tys. łóżek w szpitalach, 237 żłobków i przedszkoli.

Mówiliście o tych starych domkach. Tak, dopóki są nam jeszcze potrzebne i mogą służyć - będą służyć. Potrzeby w zakresie budow-

niectwa mamy ogromne. Zobaczcie, ile wiązanek zbiera się dziennie pod pomnikami w mieście. Tyle małżeństw zostało zawartych w tym dniu. Więc służyć nam musi wszystko, co jeszcze może, ale 92 proc. wszystkich mieszkań w mieście ma wodociąg i tyle samo kanalizację. 91 proc. mieszkań ma gaz. Na mieszkańca przypada u nas najwięcej wody w całej republice - 250 litrów dziennie.

Jeśli więc miałbym wskazać nasze największe dokonania w ciągu 60 lat władzy radzieckiej, to będą dwa - gospodarka komunalna i przemysł. Zbudowaliśmy w tym czasie 70 nowych i nowoczesnych zakładów przemysłowych. Budujemy następne, a reszta z tych ponad stu ma w starych murach najnowocześniejszą technikę.

Jednym z tych siedemdziesięciu jest Kombinat Włókienniczy im. Lenina. Gdy znalazłem się tutaj, poczułem się zupełnie jak w domu. Te same maszyny co u Marchlewskiego w Łodzi, produkcja też taka sama i takie same dziewczyny przy krosnach. Nie bez racji Iwanowo nazywane jest w republice babskim miastem - 57 proc. mieszkańców stanowią kobiety. I to tak samo jak w Łodzi - kobiety pracujące. Iwanowo tak samo jak Łódź jest przecież stolicą przemysłu włókienniczego.

Michał Wasiliewicz i tu ma wiele do dodania: - Nie mogliśmy pozwolić, żeby nasze dziewczęta zostały same. Po wojnie rozwijał się bardzo przemysł maszynowy. Ten przemysł, który pozwoli zatrzymać mężczyznę na miejscu, da i im wyżyć się w pracy. Włókiennicza stolica daje dzisiaj 14 proc. produkcji przemysłu maszynowego republiki. Dźwigi samochodowe, maszyny włókiennicze, obrabiarki sterowane numerycznie - to są wszystko nasze najnowsze szlagiery eksportowe.

Przemysł maszynowy zlokalizował się w jednej z trzech dzielnic miasta - Irunzeńskiej. Niedawno otworzył tutaj nowoczesny zakład przemysłu meblarskiego, a na ukończeniu jest filia Moskiewskich Zakładów Samochodowych im. Lichaczewa; będą powstawać w Iwanowie podzespoły do „Moskwicza”. Ale mimo wszystko przemysł włókienniczy pozostaje nadal tym najważniejszym. Najdalej za dwa lata przyjeżdżającym do Iwanowa będzie się już pokazywać budowane dziś zakłady włókiennicze im. Bałasowa i im. 8 Marca. Nowoczesne, o zautomatyzowanym procesie produkcji. Tylko w tej pieciolatce na rekonstrukcję iwanowskiego przemysłu przeznaczona się 180 mln rubli.

Ten mój pierwszy iwanowski dzień zacząłem przy pomniku i przy pomniku wypadło mi go zakończyć późnym popołudniem. Nad brzegiem Taiki wznosi się potężny obelisk upamiętniający rewolucyjne wystąpienie iwanowo-wozniezeńskich robotników. Gdy szliśmy wolno aleją między popiersiami ludzi, którzy kształtowali historię nie tylko Iwanowa, wyprzedziła nas czwórka młodych ludzi. Znowu dziewczyna w białej za rękę ze swym chłopcem, para dżubrów przepasanych czerwonymi szarfami.

Stali długo w deszczu, patrząc na przemian w granitowe płyty i sobie w oczy. Została po nich na kamieniu wiązanka kolorowych kwiatów. Jej ślubna wiązanka...

LESZEK RUDNICKI



W obiektywie obiektywu świata

BAKU, półmilionowa stolica Azerbejdżańskiej SRR, to jeden z największych ośrodków wydobycia i rafinacji ropy naftowej, a także jeden z większych portów radzieckich. Położone amfiteatralnie nad Morzem Kaspijskim, jest miastem zieleni, szerokich ulic i bulwarów. Nie brak tu również zabytków architektury islamu, sięgających XI wieku.



Na górnym zdjęciu - panorama Baku od strony Zatoki. Obok - „Dziwiczka baszta” - jeden z zabytków historycznych Baku.



U dołu - hotel „Azerbejdżan”.



CAF-TASS

HOBBY CZY INTERES ?

Włoskie kłopoty z bilonem

W włoskich sklepach, aptekach i urzędach pocztowych zamiast drobnego bilonu 50 i 100-litrowego, klienci i kasjerzy wyciągają sobie wzajemnie - prócz dawno już wprowadzonych na świecie do obiegu cukierków i zapalek - znaczki pocztowe i bilety autobusowe.

„NIE MAM DROBNYCH”, to najczęściej słyszany zwrot we włoskich magazynach, formuła już niemal z namaszczeniem wypowiedziana po obu stronach lady. Mennica państwowa, dysponująca przestarzałym sprzętem, nie nadąża bowiem z biciem

bilonu, a w dodatku - na skutek biurokratycznych zaniezań - brak odpowiednich pojemników na wyprodukowany bilon, metalowego surowca i personelu, co oczywiście, opóźnia cykl produkcyjny.

Ten permanentny brak drobnego bilonu, utrudniający Włochom codzienne życie, wykorzystują od dwóch lat kilka poszczególnych banków włoskich, puszczając w obieg papierowe tak zwane „mini assegni” - czyli „miniczki” o wartości 100 i 150 litrów. Jak podaje bank włoski, w obiegu znajduje się obecnie 100 milio-

nów takich miniczeków łącznej wartości 13-15 miliardów litrów. Chodzi oczywiście o chwilę obecną w dosłownym znaczeniu tego słowa, gdyż żył miniczeków wyprodukowanych na słabym papierze nie przekracza i miesięcznie „niby banknot” po tym okresie jest na ogół skrawkiem resztkowego papieru, który - o ile to jeszcze możliwe - magazyni zwracają do banku. Ocenia się, że w ciągu minionych dwóch lat - od takiego bowiem czasu istnieje w Włoszech nie mające realnego pokrycia miniczki - banki puściły w obieg około 450 milionów sztuk, na sumę 13 miliardów litrów, zarabiając na nich w proporcji 5 litrów na każdych 100, w sumie - ponad 2 miliardy.

W dodatku banki, wypuszczając w obieg miniczki, inkasują pieniądze, które mają prawo używać w normalnych operacjach kredytowych wobec swoich klientów.

Pomyślność w emitowaniu miniczeków jest - jak się okazuje - ogromna. W głowie się kręci od różnorodności małych czeków. Ostatnio jeden z banków wpadł na zupełnie nowy, oryginalny pomysł, który mu niewątpliwie przysporzy dalszych korzyści finansowych z emitowania pieniędzy, które w rzeczywistości nie są pieniędzmi: wyprodukowane przez siebie miniczki opatrzył inskrypcją: „DO REALIZACJI W TERMINIE OD DO”.

Gospodni włoska musi więc pamiętać, aby miniczki, które zebrała w czasie wakacji na Sycylii, wydać już lepiej na miejscu, bo nie ma pewności, że zostaną one przyjęte na przykład w Mediolanie, a w dodatku - musi złożyć sobie istny kalendarz z miniczkami, by nie przegapić terminu, w jakim musi je wydać. Jedyną radość z miniczeków mają - oprócz banków - włoscy hobbisci. Klasyki puchną, wymiana idzie warkot, a sprytni ludzie interesu zdążyli już opublikować katalog miniczeków. ZBIERACIE MINICZEKI - zachęca się hobbistów we wstępie do katalogu - GDYŻ DOSTARCZY WAM DO RADOSI WIĘKSZEJ NIŻ FIKALISTYKA. W DODATKU ZA KILKA LAT ZNACZKI POCZTOWE NADAL BĘDĄ EMITOWANE, A MINICZKI PRZESTANĄ ISTNIEĆ - zapewnijcie optymistycznie swolennicy tej nowej zabawy.

ALEKSANDRA KEDAJ

Mistrzowskie nalepki



AUSTRIAK NIKI LAUDA już po raz drugi został mistrzem świata w wyścigach samochodowych formuły 1. Jego groźny wypadek na torze był swego czasu szeroko komentowany. Niektórzy przewidywali nawet trwały uraz i wykluczali powrót Austriaka do klasy światowej, tymczasem Lauda udowodnił, że wypadek nie pozostawił w jego psychice żadnego śladu i znowu jest najszybszy.

Teraz znowu zaczęły się spekulacje na temat decyzji sławnego mistrza, który ęgną się z firmą „Ferrari” - reklamowaną przez niego w ciągu kilku sezonów. Z tej okazji zachodnoniemiecki „Der Spiegel” przypomina zarobki mistrza i publikuje kostium Laudy z licznymi nalepkami, z których każda daje wysoki profit.

I tak: za reklamowanie towarzyszytu kredytowo-bankowych Niki Lauda inkasował rocznie 230 tys. marek zachodnoniemieckich, reklamowanie stoperów „Heuer” przynosiło rocznie 70 tys. DM, oleje mineralne „Agip” - 50 tys., świece „Champion” - 30 tys., woda mineralna - 180 tys., papierosy „Marlboro” - 250 tys., opony „Goodyear” - 250 tys., przetwory mleczne - 150 tys. i wreszcie najpoważniejsza pozycja w tym rejestrze - „Ferrari” - 700 tys. DM rocznie. Ile to czyni summa summarum - nietrudno obliczyć.

Niektórzy zadają pytanie: czy w innych barwach Lauda będzie miał tak samo wysokie dochody? Mistrz mógłby odpowiedzieć na to z największą precyzją, ale i innym łatwo wysnuć wniosek, że nie zmieniłoby się patrona, gdyby nie miało się pewności, że i drugi da nieźle zarobić...

O czym CIA rozmawia z dziennikarzami

Do pęczniącego z dnia na dzień rejestru ujawnianych w ostatnim czasie metod, jakimi posługuje się w swej działalności amerykańska agencja wywiadowcza CIA, doszła historia o jej potajemnych, acz bardzo bliskich związkach ze sporą grupą czołowych pism i dziennikarzy amerykańskich.

Niezaprzeczalnych faktów dostarczył magazyn „Rolling Stone” w jednym ze swych wreszólnych numerów. Okazuje się, że około 400 dziennikarzy, wśród których nie zabrakło korespondenta „New York Timesa” i rozłośni Columbia Broadcasting System News (CBS), utrzymywały ścisłe kontakty z CIA, dzieląc się z nią wieloma informacjami uzyskanymi w trakcie wykonywania obowiązków zawodowych. Mówi się, iż w niektórych przypadkach dziennikarze udzielałi agencji również bezpośredniej pomocy, rzec można - na zamówienie.

W artykule na łamach „Rolling Stone”, Carl Bernstein, były reporter z „Washington Post”, zajmujący się w swoim czasie aferą Wa-

tergate, wymienia imiennie tylko kilku kolegów po piórze, jego zdaniem zaangażowanych we współpracę z CIA.

Są to jednak nazwiska powszechnie znane: C. L. Sulzberger, komentator polityczny „New York Timesa”, Joseph Alsop i jego nieżyjący już brat, Stewart Alsop. Bernstein twierdzi, że w latach 1950-66 „NYT” zezwolił dziesięciu agentom CIA „przeniknąć” do redakcji w charakterze urzędników biur prasowych. Ten sposób aranżowania współpracy z agencją nie budził podejrzeń, był natomiast skuteczny. Wymyślił go Arthur Hays Sulzberger, we wczesnych latach pięćdziesiątych wydawca „New York Timesa”.

Większość informacji zawartych w omawianym artykule dotyczy metod, jakimi posługiwała się CIA w kaptowaniu do współpracy amerykańskich dziennikarzy. Mimo, że sprawa ta trafiła do komisji Senatu, zajmującej się działalnością wywiadu, brak zętej strony jakiegokolwiek komentarza.

Wiadomo natomiast, że np. były reporter „New York Timesa”, Wayne Phillips, otrzymał w 1952 r. niedwuznaczna ofertę od CIA, aby - w przypadku akredytacji w Moskwie w charakterze korespondenta - podjął się także dodatkowej misji. Nie było żadnych wątpliwości, na czym miała ona polegać. Kiedy w ub. roku Wayne Phillips ujawnił tę propozycję, wystąpił niesłychanie oburzony Arthur Ochs Sulzberger, junior - wydawca „NYT”. Zaprzeczył, jakoby znał m. byty związek gazety z CIA. Rzecznik pisma oświadczył, że nie ma niczego do zakomunikowania ponad to, co podał do wiadomości jego szef.

A jaka jest reakcja Centralnej Agencji Wywiadowczej - CIA?

Otóż odmawia ona wyjawienia nazwisk dziennikarzy, którzy utrzymywali z nią kontakty zawodowe w różnej formie. Okazuje się, że „New York Times” formalnie zażądał, powołując się na ustawę o wolności prasy (Freedom of Information Act), by CIA wskazała wszystkich pracowników gazety, którzy związani byli z agencją. Żądanie to zostało odrzucone.

Wśród pism amerykańskich, które angażowały się w różnych okresach w działalność wywiadowczą, znajdują się m. in. „Washington Post”, „Louisville Courier - Journal”, „Copley News Service”, rosgłównie ABC i NBC, agencje Associated Press i United Press International, gazety concernu Hearsta, tygodniki „Time” i „Newsweek”. Ale są to tylko nieliczne elementy wielkiej lamigłówni, jaką stworzyły związki amerykańskiej prasy z Centralną Agencją Wywiadowczą. Następnie, uzupełniające części tej układanki, odnajdą się na pewno. Pytanie: czy dowle się o nich opinia publiczna?

MICHAŁ WIŚLIŃSKI





**JUNE BUTRER MISS ŚWIATA SPRZED KILKU LAT  
JEST OBECNIE JEDNYM Z NAJLEPSZYCH W WIELKIEJ  
BRYTANII KIEROWCÓW CIĘŻARÓWEK, JUŻ NIEDŁU-  
GO WEZMIE ONA UDZIAŁ WRAZ Z INNYMI KIEROW-  
CAMI W WIELKIM KONKURSIE PROWADZENIA CIĘŻ-  
KICH POJAZDÓW.**

## ZNAKI ZODIAKU

**BARAN (21. 3. — 20. 4.):** Podobno wdzięczność nie jest cechą często spotykaną. Tym razem jednak osoba, której się przysłużyłeś, spłaci zobowiązanie z nadwyżką. Jakaś niespodzianka zniweczy Twoje plany na najbliższy tydzień. Nie stracisz na tym, jeśli umiejętnie skorzystasz z nowej okazji.

**BYK (21. 4. — 21. 5.):** Bardzo ruchliwy tydzień. Cseka Cię wyjazd i nowe znajomości. Jedno i drugie — nie bez wpływu na pomyślny rozwój spraw zawodowych. Twoje plany będą poparte przez wpływową osobę. Ale głównym atutem pozostanie nadal Twoja własna praca, inicjatywa i pomysły.

**BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.):** Nie powinienes dłużej zwlekać z zakończeniem sporu z osobą lub osobami z bliskiego otoczenia. Przystań rachować, kto ile zawinił, i wyciągnij rękę do zgody.

**RAK (22. 6. — 22. 7.):** Nie daj się zaskoczyć plotkami, które w zamierzeniu pewnej osoby wywołać mają niepokój i nieporozumienie w Twojej najbliższej rodzinie. Plotkarski i jego intencje wnet będą ujawnione i potraktowane jak na to zasłużyły. W pracy zawodowej możesz decydować bez uciekania się do rad innych osób.

**LEW (23. 7. — 23. 8.):** Nareszcie zbliża się poprawa w Twoich stosunkach z najbliższymi. W uspokojonej atmosferze zdobędziesz na szczerość, oczekuje jej od Ciebie nie tylko rodzina. Tobie samemu ciężko przemyślenia, zmieniając taktowną dyskrecję w wyobcowanie.

**PANNA (24. 8. — 23. 9.):** Nie bierz pozorów za rzeczywistość. Wcześniej czy później będziesz musiał się jej podporządkować. Im szybciej się z tym pogodzisz, tym lepiej dla Ciebie i pozostałych zainteresowanych.

**WAGA (24. 9. — 23. 10.):** Unowocześnienia w pracy — tak. Ale nie na komendę i nie kosztem dobrych tradycji. Jeżeli szef napiera, trzeba taktownie odradzić mu forsowanie „superpomysłów”, jeśli szefem jest sama Waga — powinna odradzić to sobie.

**SKORPION (24. 10. — 22. 11.):** Jeżeli dalej będziesz się upierał, partner może zareagować w sposób nieprzewidywalny i Wasze stosunki znowu się „zamrozą”. W pracy przydałaby Ci się rada osoby kompetentnej a nie związanej z przedsiębiorstwem.

**STRZELEC (23. 11. — 21. 12.):** Nie ufaj ogólnikowym obietnicom. Polegać można tylko na przyrzeczeniach konkretnych, czy chodzi o sprawy trudne i poważne, czy o drobnostki i nie rozgłaszać zamiarów, których spełnienia nie jesteś pewny. Z nieureczywistnionych zapowiedzi trzeba się potem ludziom wytłumaczyć, więc przykrość jest podwójna.

**KOZIOROZEC (22. 12. — 20. 1.):** Twój niepokój jest bezpodstawny. Wkrótce będziesz miał okazję pchnąć sprawę naprzód i zrobisz to bez trudu. Przy okazji odpadnie stary problem, który sprawiał kłopoty Tobie i bliskim.

**WODNIK (21. 1. — 18. 2.):** Sytuacja jest delikatna i wymaga wiele taktu. Z drugiej strony dobrze by było szybko zakończyć sprawę. Zaufaj własnemu rozsądkowi i wyrozumiałości osoby zainteresowanej. Na nic innego liczyć nie możesz, a czas nagli.

**RYBY (19. 2. — 20. 3.):** Twoja rozmowa z osobą wpływową nie da natychmiastowych skutków. Po pewnym czasie okaże się jednak, że nie straciłeś czasu. Unikaj decyzji pod wrażeniem chwili i nie mieszaj się do spraw, które Cię nie dotyczą.

## TO I OWO

### Produkcyjniak z leką

Młody i piękny murarz jest bohaterem wstrząsającego romansu, który trzymał w napięciu całą Francję i zakończył się happy-endem w „ali sąowej”. Love story rozegrała się w jednym z czokowych koncernów budowlanych północnej części kraju. Romeo z kielnią zakochał się w żonie właściciela przedsiębiorstwa i uzyskał jej wzajemność. Idylla miłosna była znana całej załodze, ale ścisł boss-rogacz dowiedział się o niej dopiero po wielu miesiącach. Zapalił takim gniewem, że zwołał murarza bez wypowiedzenia i ustawowego odszkodowania. Ten odwołał się do sądu i otrzymał pełną satysfakcję: „...jakośkolwiek pracownik aktywnie doprowadził do zaistnienia przypadku zdrady małżeńskiej, jednak nie dokonywał on swych działań erotycznych w miejscu pracy ani w czasie godzin pracy, a tym samym nie naruszał obowiązków pracobiorcy ani autorytetu pracodawcy”. Prawomocny wyrok obciążył menedżera kosztami rozprawy i odszkodowaniem na rzecz zwycięskiego rywala. Donosząc o triumfie miłości, prasa paryska zapewniła, iż szczęście murarza i madame nie zna granic.

### Wiedząca cnota

Zjawiska kryzysowe spowodowały poważne zaburzenia na rynku matrymonialnym w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Mimo nakazów Koranu, polecających łączenie młodzieży pól obojga w pary małżeńskie, coraz mniej kawalerów decyduje się na żeniactwo. Dziennik „Al-Itihad” opublikował ostatnio kalkulację kosztów minimum: na okup za narzeczoną musi narzeczonemu przeznaczyć najmniej 15 000 dirhamów (ok. 2 500 dol.), czynsz za mieszkanie z nowego budownictwa wynosi 40 000 dirhamów rocznie — płatne z góry, drugie tyle trzeba zapłacić za umeblowanie, no i elektryczność podzieliła w tym roku 5-krotnie. Rozpętała się ogólnonarodowa dyskusja, w której energicznie doszło do głosu panny wiedząca w cnotę. Ale wyjścia nie znalazono.



Z tej ryby można będzie zrobić dobry obiad dla 300 osób.



Te olbrzymie purchawki znalazł Roger Mattis z Avinionu. Mimo że grzyby te uważa się za niejadalne, pan Roger przyrzadził z nich znakomity omlet dla swoich krewnych i znajomych. Ofiar nie było.

## Rozkosze LAMANIA GŁOWY (40)

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

### KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A												
B												
C												
D												
E												
F												
G												
H												
I												
J												
K												
L												
M												
N												
O												

**POZIOMO:** 1. Mądrość, 4. Lek usmierzający kaszel, 7. Szczegółowy zapis autowy utworu zespołu, 11. Epopeja narodowa starożytnych Rzymian napisana przez Wergilusza, 14. Obied, 18. Stolica tego stanu jest Montgometry, 22. Okropność, 23. Zbudował telegraf bez drutu, 24. Pająk z dużym czubem na głowie, 26. Kurek, zawór, 28. Syn

Dedała, 30. Chwytny kończyny górne, 31. Autobus.

**PIONOWO:** 1. Lina włókienna przy łączeniu pławnic w zestawy, 2. Góralski ognisko, 3. Argument przeciw komus, 4. Kondycja, poziom, 5. Na głowie przewraczawy, 6. Postawa, pozycja, 8. Siopien wojskowy w sultanskiej Turcji, 9. Historyczne epoki lub powieści, 10. Jednostka monetarna Kambodży, 12. Pierwiastek chemiczny z lantanowców, 13. Wrzasci do niego po pracy, 14. Gęsta tkanina bawełniana, 15. Jednoczesny ruch króla i wlezy w grze szachowej, 16. Peleng, 17. Dwuletnia roślina warzywna o dużych kolorowych liściach, 19. Stolica Ghany, 20. W mitologii egiptowskiej bóg starożytnych Teb, 21. Melodyjny utwór w operze wykonany solowo przez śpiewaka, 25. Zażalenie, zarzut, 27. Świeca na nim gwiazdy, 28. Ogół zwierząt zamieszkujących dany teren. Po rozwiązaniu całej krzyżówk.

### Rozwiązanie „Rozkoszy lamania głowy” Nr 38

Teatr Wielki Twoim Przyjacielem

**FANTROPA**  
Wszystko co nasze Polsce oddamy (szczęść, osą, lody, dom, owce, San, styk).

Bilety do Teatru Wielkiego wylosowali: Monika Antczak, Łódź, ul. Wielkopolska 66, Agata Bartoszewska, Łódź, ul. Ślaskiewicza 117, Elżbieta Durska, Ozorków ul. H. Sawickiej 39, Marian Zwoliński, Żelazny ul. Leczyńska 88, Urszula Masłowska, Pabianice ul. Dąbrowskiego 30/32, Tadeusz Przybylski, Zduniska Wola ul. Torfowa 10, Zofia Zalewska, Łódź, ul. Obywatelska 87, Franciszka Klebasinska, Głowno ul. Targowa 6, Bożena Klejny, Skierniewice ul. Buczka 4/15 i Helena Oleżkiewicz, Łódź, ul. Wasilewskiej 19/56.

Odbiór biletów w Teatrze Wielkim w Łodzi — Biuro Obsługi Widzów, (jk)

### Piramidka cyfrowa

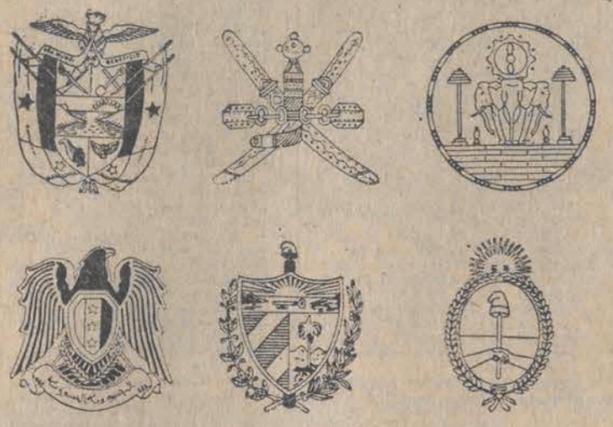
Należy przejść ze szczytu piramidy (1) do jej podstawy, dodając do siebie po jednej cyfrze z każdego rzędu poziomego w ten sposób, aby uzyskać w pionie sumę 60.

1
7 6
8 1 5
6 4 3 7
1 5 6 9 2
3 7 4 1 6 5
8 2 1 9 7 8 6
2 7 4 6 1 5 3 9
3 5 6 1 3 7 4 2 1
1 6 7 8 9 6 5 7 8 2

ki należy odczytać następnie poniższy szyfr krzyżówki: D-9, A-7, E-7, F-10, C-2, J-8, I-8, C-13, F-1, D-8, E-7, C-7, D-12, E-2, I-11, L-4, G-4, H-6, L-5, N-2, A-13, C-3, A-4, L-3, B-1, D-9, C-4, E-10, F-5, F-8, L-6;  
Za odczytanie tego hasła dyrekcja łódzkiego CENTRALU przygotowała do rozlosowania 3 NAGRODY-NIESPODZIANKI. Termin nadsyłania rozwiązań pod adresem naszej redakcji tygodniowy. A więc do dzieła. (jk)

### Lamigłówka geograficzna

Należy odgadnąć z jakich państw pochodzą przedstawione herby i z pierwszych liter użytych nazw siedmiu państwa europejskiego.



● **POSIADACZ KIESZONKOWEGO KALKULATORA** Janusz R. z Czechowic skarży się, że z baterii wyprodukowanej przez „Centra” po jakimś czasie zaczęły się syczyć lepka ciecz i mądra mazyka do liczenia przestała liczyć. Ofiara braków, powołując się na wiedzę wyniesioną ze szkoły, stwierdza: „Uczono mnie, że są ogniwa suche i ogniwa mokre. Okazuje się, że są jeszcze inne — najpierw suche, a potem mokre”.

● **SARAH BERNHARD** pod koniec życia mieszkała na najdroższym piętrem kamienicy w Paryżu. Gdy jej przyjaciele pytali dlaczego wybrała sobie lokal położony tak wysoko, odpowiadała: — To jedyny sposób by jeszcze serca mężczyzn zmusić do szybkiego bicia.

● **PRASA STOLECZNA** o technice mielenia kawy i handlowych obyczajach: w sklepie „Gospoda” przy ul. Lindleya w Warszawie są dwa młynki — jeden miela kawę jak złoto, a drugi tylko rozluźnia ziarenko na kilka części. Gdy ktoś się złości, obsługa proponuje mu wpisanie się do książki żaleń. „Jak się państwo będziecie wpisywać — to mówią ekspedientki — to mówią”.

● **Z OKAZJI 25-LECIA** wstąpienia na tron królowej angielskiej Elżbiety napisała do niej 7-letnia uczennica Tina Pollard, składając na jej ręce następującą prośbę: „Jej Królewska Mość spowoduj, aby książkę Karol ożenił się z moją starszą siostrą, a ja będę miała wreszcie pokój tylko dla siebie”.

● **OD LOKATORÓW** dwóch ulic na warszawskim Targówku wzięto w maju zeszłego roku po 5 tys. zł za doprowadzenie gazu do ich domów. W 1977 roku zaczęto roboty uliczne i jeszcze inne, aż w końcu zrehabilitowano kuchnie węglove. Dziś lokatorzy bardzo tego żalują, bo na gazowierze trzeba czekać trzy miesiące — taka jest norma.

● **ENERGIE SŁONECZNA** wykorzystano do zasilania zapalniczek skonstruowanej w RFN. Jest w niej również piecisk z zapalniczką, gdyżby ktoś chciał zapalić papierosa w nocy lub w pochmurny dzień.

● **DO KNAPY** wchodzi gość i zwraca się do niego: — Byłem tu wczoraj prawda? — Tak, przypominam sobie. — I przepiłem pięćdziesiąt złotych? — Zgadza się. — No, to całej szczęście! Bo już miałem, że te pieniądze zgubiłem...

● **W KANADYJSKIEJ MIEJSCOWOŚCI** St. Catharines odbyły się wybory Miss Nudyści. Wygrała je 19-letnia Amerykanka Brenda Holiday. Konkursowi przyglądało się 7 tys. widzów ubranych i 10 tys. osób bez żadnych strojów.

● **JESZCZE TYLKO** w czterech krajach świata — w Brazylii, Chile, Hiszpanii i na Filipinach — raz zawarte małżeństwo uznaje się za nierozwiązane. Wieleż miłośników utrzymuje się w 19 krajach.

● **JAKIE CECHY** powinna mieć dobra żona? Takie pytanie zadał swoim czytelnikom szwedzki magazyn kobiecy. Jedną z odpowiedzi: „Powinna postępować tak: by gotowała, zmywała i sprzątała. Nie stało się ulubionym hobby jej męża”.

● **TRZY GODZINY I MINUTE** trwa nadzuszony podatek na konkursie w Bournemouth (Anglia). Takie rezultaty osiągnęła para francusko-włoska.

● **W PHNOM PENH**, stolicy Kambodży, każdy może zafundować sobie ulicę swego imienia. Trzeba tylko spełnić jeden warunek — wyburzyć to ulicę.

● **DWÓCH FILOZOFÓW** o głupocie: — Głupiec —

● **AZI** by zadziwić świat nowym wynalazkiem: prowadził wyprawę, która w trzech motorówkach zamierza pokonać trasę od ujścia Gangu do jego źródeł w Himalajach, a następnie chce zdobyć himalajski szczyt Narayan Parbat (5 700 m n.p.m.). W ekspedycji uczestniczy 23-letni syn Hillary'ego — Peter.

● **ROZMOWA BABCY Z WNUCZKIEM** w ogrodzie zoologicznym: — Czy po śmierci luty idą do nieba? — pyta cioteczka. — Skądże! — A grzeczne dzieci? — Oczywiście. — A jeśli lew zje grzeczne dziecko?...

● **OGŁOSZENIE** zamieszczone w gazecie w Idaho (USA): „Tegoroczne święto dobroczynności odbędzie się w najbliższą niedzielę po południu. Jeśli po południu będzie padać, święto odbędzie się przed południem”.

● **GAZETA ANGIELSKICH KOLEJARZY** pisze: „Coraz więcej inspektorów kolejowych zamiat czepki kolejarskich nosi meloniki. Jest to tak samo tragiczne, jak układowanie linii kolejowych”.

● **ODNOTOWUJEMY** kolejny rekord światowy — tym razem w toczeniu pod drodze beczki piwa. Dwunastu żołnierzy norweskich pokonało z takim tańkiem trasę 50,5 km. Zajęło im to 9 godzin i 45 minut. Następnie rekordziści udali się na piwo.

● **SENSACJA** na 73 urodziny wybitnego jazzmana na Counta Basie był gigantyczny tort w kształcie fortepianu. Gdu 00

● **POKROJONO**, starczyło dla 800 gości.  
● **OD LAT** angielski lord Feroz of Hungerford inkasował opłaty za przejazd przez most na terenie jego posiadłości. Przyносило mu to roczny dochód w wysokości 8 tys. funtów. Zrodziło tych dochodów raptownie wyschło, ponieważ jakiś badacz starych dokumentów odkrył, iż ustawa znosząca takie opłaty wyszła już 170 lat temu.

## dzienniczek

ni i na Filipinach — raz zawarte małżeństwo uznaje się za nierozwiązane. Wieleż miłośników utrzymuje się w 19 krajach.

● **JAKIE CECHY** powinna mieć dobra żona? Takie pytanie zadał swoim czytelnikom szwedzki magazyn kobiecy. Jedną z odpowiedzi: „Powinna postępować tak: by gotowała, zmywała i sprzątała. Nie stało się ulubionym hobby jej męża”.

● **TRZY GODZINY I MINUTE** trwa nadzuszony

podatek na konkursie w Bournemouth (Anglia). Takie rezultaty osiągnęła para francusko-włoska.

● **W PHNOM PENH**, stolicy Kambodży, każdy może zafundować sobie ulicę swego imienia. Trzeba tylko spełnić jeden warunek — wyburzyć to ulicę.

● **DWÓCH FILOZOFÓW** o głupocie: — Głupiec —

● **AZI** by zadziwić świat nowym wynalazkiem: prowadził wyprawę, która w trzech motorówkach zamierza pokonać trasę od ujścia Gangu do jego źródeł w Himalajach, a następnie chce zdobyć himalajski szczyt Narayan Parbat (5 700 m n.p.m.). W ekspedycji uczestniczy 23-letni syn Hillary'ego — Peter.

● **ROZMOWA BABCY Z WNUCZKIEM** w ogrodzie zoologicznym: — Czy po śmierci luty idą do nieba? — pyta cioteczka. — Skądże! — A grzeczne dzieci? — Oczywiście. — A jeśli lew zje grzeczne dziecko?...

● **OGŁOSZENIE** zamieszczone w gazecie w Idaho (USA): „Tegoroczne święto dobroczynności odbędzie się w najbliższą niedzielę po południu. Jeśli po południu będzie padać, święto odbędzie się przed południem”.

● **GAZETA ANGIELSKICH KOLEJARZY** pisze: „Coraz więcej inspektorów kolejowych zamiat czepki kolejarskich nosi meloniki. Jest to tak samo tragiczne, jak układowanie linii kolejowych”.



Jak go załatwić — rzutem przez nogę, czy karate?... (jk)

# WIFAMA CZEKA NA CIEBIE



## ZAPISY

Widzewskie Zakłady Maszyn  
Włókienniczych  
„POLMATEX – WIFAMA”  
Łódź, ul. Armii Czerwonej 89  
tel. 817-80, w. 267, 858-05



Łódzka Komenda OHP  
FSZMP  
Łódź, ul. Piotrkowska 69, tel. 352-41

## ORGANIZUJĄ

Jednoroczny  
**OCHOTNICZY HUFIEC PRACY**  
dla młodzieży w wieku 16-18 lat.  
Jeśli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód:  
**TOKARZA  
FREZERA**  
- w tym: operatora obrabiarek  
sterowanych programowo  
**WIERTACZA  
ŚLUSARZA**  
- w tym: ślusarza oprzyrządowania  
odlewniczego.  
Zgłoś się do WIFAMY – producenta  
najnowocześniejszych  
maszyn włókienniczych.

Po zakończeniu nauki w hufcu zakład gwarantuje Ci dalsze doskonalenie kwalifikacji w Średnim Studium Zawodowym dla Pracujących, zorganizowanym na terenie przedsiębiorstwa przy Zespole Szkół Zawodowych.

## WIFAMA to

- nowoczesna technika i organizacja
- ciekawa praca

## WIFAMA to

- nowa zautomatyzowana odlewnia
- rozbudowująca się modelarnia
- zmodernizowane wydziały produkcyjne, wyposażone w nowoczesne maszyny i urządzenia, w tym obrabiarki sterowane programowo.

## PRACUJĄC W WIFAMIE ZAPEWNIŚ SOBIE SZYBKIE AWANSY ZAWODOWE

Wszystkich chętnych zapraszamy do działu kadr i szkolenia zawodowego WIFAMY (biurowiec, II piętro, pokój 212). Kandydaci do hufca winni służyć:  
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o uczęszczaniu do 8 klasy szkoły wieczorowej;  
- 2 fotografie.

2824-k

## OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH w Łodzi, ul. Brukowa 23

### CENTRALA OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI „BOMIS”

Oddział w Łodzi, ul. Roosevelta 7

organizują w dniach 15-22 października 1977 r.

pod patronatem pełnomocnika prezydenta m. Łodzi

d.s. surowców wtórnych

## WYSTAWĘ-GIEŁDĘ SUROWCÓW WTÓRNYCH

Ekspozycja wyrobów produkowanych z różnego rodzaju odpadów i innych surowców wtórnych

czynna jest w godzinach 10 - 15

w lokalu Izby Rzemieślniczej w Łodzi,  
ul. Moniuszki 6.

2885-k

## U W A G A, KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE

### Uniwersytet Robotniczy ZSMP PRZEDŁUŻA ZAPISY

na kursy przygotowawcze na  
wyższe uczelnie do 28. X. br.  
Informacje i zapisy - Piotrkowska nr 232 w godz. 10 - 18  
prócz sobót.

2895-k

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanego krawca do szycia spodni. Zarzeńska 9. 22640-g

CIASKARZA zatrudnię. Tel. 51-53-74. 22518-g

## Różne

PRZYJMĘ w dzierżawę dobrze prosperującą kwaciarnię lub przystąpię do spółki. Oferty „22379” Prasa, Piotrkowska 96.

ZNAJĄCEGO miejsce postoju skradzionego oliwkowego „Fiata - 125p” nr rej. IS-8522 proszę o informację. Tel. 212-08, godz. 8-21. 22530-g

POSZUKUJĘ kawalerki lub samodzielnego pokoju. Oferty „22509” Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 bloki - Dąbrowa, zamienię na podobne - Włódz. Tel. 53-35-19 od 16. 22770-g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką na parterze - front. Tel. 816-59. 22498-g

## Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka. Tel. 52-88-27, Wojtczak. 20758-g

POTRZEBNY szewc na stałe. (Może być rencista). Rzgowska 82. 21824-g

PRZYJMĘ wykwalifikowanych ogrodników do zespołu ogrodniczego. Oferty „11841” Prasa, Piotrkowska 96.

HAFCIARKE do pracowni zatrudnię. Więckowskiego 28. 22268-g

ELEKTRYCY potrzebni do zakładu rzemieślniczego. Tel. 417-82. 22508-g

KOZUCH męski, nowy i suknie ślubną - sprzedam. Tel. 202-64. 22486-g

DWA nowe leniwce, wymiar 95x90 sprzedam. Telefon 837-00 po 19. 22521-g

KAWIOR czarny sprzedam. Oferty „22614” Prasa, Piotrkowska 96.

## Pojazdy

„MINI Morris” 1966 sprzedam, Kilńskiego 34 m. 22. 22443-g

„WARSZAWĘ Combil” 1971 sprzedam. Tel. 460-46. 22407-g

SPRZEDAM „Fiata-850” stan bardzo dobry. 22 lipca 61 m. 1. 22484-g

„FORDA-Capri” sprzedam. Oglądać: Blokowa 18. Do 18. 22078-g

„VOLKSWAGENA” mikrobusa - sprzedam. 435-26. 22062-g

„MOSKWIKA 412” - sprzedam. Tel. 16-70 Włódz. 22205-g

KAROSERIE „Forda” lub „Forda Taunusa” (1968-1972) kupię. Tel. 448-59. 22202-g

„FIATA 125p” (1977) - sprzedam. Aleja Róż 24. 22295-g

„FIATA 125p 1500” (1974) - sprzedam. Tel. 832-37. 22219-g

„FIAT - 125p - 1300” (1971) sprzedam. Łódź, Małachowskiego 34. 22342-g

„SKODE 100 S” (1976) - kupię. Tel. 836-61 po 14. 20152-g

„WARTBURGA” (1973) - sprzedam. Tkacka 23 A godz. 16-18. 21772-g

„MOSKWIKA 412” - sprzedam. Tel. 356-93. 21790-g

„FIATA MR - 1500” (1975) - sprzedam. Tel. 791-32. 22021-g

SILNIK „Taunusa 13 M” - sprzedam. Tel. 208-34. 21834-g

SPRZEDAM „Fiata-126p” (1975 - październik). Tel. 829-16, po godz. 15. 22027-g

„FIATA 125” i „126” naprawisz szybko Torowa 24 Pawlak, dojazd ulicą Franciszka do końca. 22001-g

„SKODE S-106” 1978 sprzedam. Drwonic: 823-64, po 16. 22740-g

„HANOMAG - Kurier” - sprzedam. Justynów, ul. Główna 13. 22774-g

KAROSERIE „Sireny 105” - sprzedam. Tel. 835-27. 22511-g

## Lokale

WYNAJMĘ pokój, - dwa, kuchnia, bloki, cudzoziemcovi. Tel. 81-15-15, po 20

M-4 - 3-pokojowe - Zubardz odbiór grudzień zamienię na M-2 i M-3 - w blokach. Oferty „22084” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ kawalerki ewentualnie M-2 lub M-3. Oferty „22113” Prasa, Piotrkowska 96.

KOMFORTOWE M-4 - sprzedam. Obornicka 15 m. 32 (Zubardz). 22288-g

KUPIĘ lub wydzierżawię lokal posklepowy w ruchliwym punkcie. Sprzedam chłodziarkę nową do napojów. Wrzesińska 104-1. 21897-g

PRACUJĄCA i ucząca się poszukuje skromnego pokoju lub pomieszczenia przy starszej osobie. Oferty „22042” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom - Juliana. Oferty „22580” Prasa, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ leśną odstąpię. Tel. 438-78. 22608-g

KUPIĘ bony na samochód. Oferty „22769” Prasa, Piotrkowska 96.

STARE ramy, może być obraz w ładnej starej ramie - kupię. Oferty „20012” Prasa, Piotrkowska 96.

BONY - kupię. Oferty „21926” Prasa, Piotrkowska 96.

KOZUCH damski i futerko sprzedam. Tel. 764-12. 22403-g

KOZUCH damski - sprzedam. Tel. 52-84-64. 22488-g

KOZUCH damski długi zagraniczny sprzedam. Tel. 413-61 po 17. 22431-g

KROSNÓ kortowe Szejner na kapy - sprzedam. Pabianice, tel. 34-19. 22373-g

FUTRO damskie z królików, rozmiar średni - sprzedam. Tel. 261-32. 22478-g

KOZUCH damski sprzedam. Tel. 260-97. 22454-g

GITARĘ „GEM”, kolumny głośnikowe sprzedam. Tel. 766-11. 22387-g

SPRZEDAM dwa namioty foliowe 6x30. Tel. 52-87-33. 22384-g

FOKSTERIERY rodowodowe sprzedam. Tuszyń, tel. 49. 22128-g

KOZUCH damski nowy sprzedam. Sierakowskiego 36 m. 26, oficyna, parter. 22125-g

MASZYNE dziewiarską, dwupłytkową „Piatke” - sprzedam. Tel. 322-26. 22164-g

PIERŚCIONEK z brylantem 1,4 k. sprzedam. Oferty „22309” Prasa, Piotrkowska 96.

KOZUCH damski - sprzedam. Tel. grzeźniocowy 52-07-45. 22398-g

KOZUCH damski nowy, zagraniczny - sprzedam. Tel. 342-27 po 16. 22269-g

OYCZARKI alzakie - szczeniata rodowodowe - sprzedam. Kolonia Rzew 2, tel. Konstanyńów 305. 22294/22265-g

WÓZEK głęboki dziecięcy, zagraniczny sprzedam. Tel. 605-98. 22239-g

SPRZEDAM ładny kozuch damski. Tel. 53-02-11. 22238-g

FUTRO - łapki karakulowe kozuch damski - nowe sprzedam. Głowackiego 15-7. 20315-g

SPRZEDAM kozuch damski brązowy. Ciołkowskiego 7 m. 79. 20814-g

SPRZEDAM fotel gładki rozkładany. Michalskiego 5-3 blok 19 róg Kilńskiego - Dąbrowskiego. 21197-g

FUTRO piżmowce nowe - sprzedam. Tel. grzeźniocowy: 337-61. 21259-g

DUŻA palma - sprzedam. Rogów k. Kuluszek 1. 21899-g

KOZUCH afgański, kalkulator (RFN) tanio sprzedam. Tel. 16-20-09. 21853-g

KAMIEŃ: Pasek i Noc Pustyni (kwit celny) - sprzedam. Tel. 629-64. 21900-g

PIERŚCIONEK z brylantem - sprzedam. Przybyszewskiego 86 m. 23 po 18. 21847-g

ZŁOTA bransoletka damską 34 g, 18 k - sprzedam. Oferty „21968” Prasa, Piotrkowska 96.

FUTRO czarne łapki karakulowe - sprzedam. Rewolucji 1905 r. 29 m. 22. 21919-g

FUTRO nowe czarne - łapki karakulowe sprzedam. Oglądać: 15, 16, 17 hm. Wasilewskiej 19-7, Zarzew. 22122-g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,42 k w białym złocie sprzedam. Oferty z ceną „22090” Prasa, Piotrkowska 96.

GRYSY (lastrio) nagrobkowe i posadzkowe, mika, tablice nagrobkowe, kamienie szlifierskie i poraitowe. J. Prochowski, Łódź, Zgierska 245A. 22620-g

GRYSY marmurowe białe, kolorowe, tynki dekoracyjne - sprzedaje Wytwórnia - Jerzy Serweta, Kilnowa 16 przy Aleksandrowskiej (Kochanowska). 22602-g

FOTEL bujany kupię. 51-35-08. 22504-g

„ELIZABETH HI-FI” sprzedam. 334-02. 22492-g

BLAM czarny (Brajtszwane) grecki sprzedam. Wiadomość: Tel. 349-74, godz. 19-21. 22491-g

## 1947 — XXX — 1977

W związku z licznymi gratulacjami i życzeniami otrzymanymi z okazji 30-lecia działalności

### ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO NR 1

- wszystkim Instytucjom, Przedsiębiorstwom i Osobom, które zaszczyliły nas swoją pamięcią składamy tą drogą serdeczne podziękowania

### DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO NR 1

2863-k

## ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH SIERADZKIEGO KOMBINATU BUDOWLANEGO w Sieradzu, ul. Żeromskiego 8 przyjmuje zapisy do I klasy na rok szkolny 1977-78 w zawodzie:

# MURARZ

## BUDOWNICTWA UPRZEMYSŁOWIONEGO chłopców w wieku 15-17 lat. NAUKA TRWA 2 LATA.

- Ubiegający się o przyjęcie winni złożyć:
- podanie o przyjęcie do szkoły,
  - wyciąg z dowodu osobistego rodziców (sporządzony przez sekretariat ZSB w Sieradzu) lub wyciąg z aktu urodzenia,
  - podanie o przyjęcie do internatu,
  - świadectwo ukończenia VIII klasy szkoły podstawowej,
  - świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i przydatności do wykonywania zawodu, wydane przez gabinet lekarski przy Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących Sieradzkiego Kombinatu Budowlanego w Sieradzu, na podstawie skierowania wysłanego przez szkołę,
  - 4 fotografie - mały format.
- DLA UCZNIÓW ZAMIEJSCOWYCH  
ZAPEWNIONE SĄ MIEJSCA W INTERNACIE  
SZKOLNYM.

**UWAGI**  
Po ukończeniu szkoły absolwenci mają pierwszeństwo w zatrudnieniu w Sieradzkim Kombinacie Budowlanym, który prowadzi budowy na terenie województwa sieradzkiego. Absolwenci mają również możliwość dalszej nauki w 3-letnim **TECHNIKUM BUDOWLANYM SIERADZKIEGO KOMBINATU BUDOWLANEGO W SIERADZU**.  
ZAPISY PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:  
SEKRETARIAT SZKOŁY W SIERADZU,  
ul. ŻEROMSKIEGO 8, w godzinach 8-16, tel. 42-87.  
Nie dotyczy kandydatów z terenu woj. łódzkiego.  
2782-k

# Kulisy • Kulisy • Kulisy • Kulisy

W Wiedniu odbyła się nieco oryginalna demonstracja. Tym razem "demonstrowali" przedsiębiorcy różnego kalibru. Jak na ludzi zamkniętych przystało — urządzili onę demonstrację samochodową. Kilka tysięcy samochodów z różnych części Austrii zablokowało na wiele godzin główne ulice miasta.

Co było jej przyczyną? Otóż minister finansów Austrii opracował projekt zmiany przepisów w sprawie samochodów właścicieli przedsiębiorstw. Rzecz w tym, że do tej pory właściciel firmy zakupuje samochód, nawet jeśli to jest Cadillac, na jej koszt, tym samym placąc mniejsze podatki, ponieważ samochód traktowany jest jako „narzędzie pracy”. Ten przywilej klasy posiadaczy kosztuje państwo parę miliardów sztylingów rocznie. A że tak samochód właściciela „nie kosztuje”, sprowadza się z roku na rok coraz większa ilość drożych pojazdów. W ubiegłym roku import samochodów kosztował Austrię prawie 1 miliard dolarów.

Rosnący z miesiąca na miesiąc deficyt w bilansie płatniczym skłonił więc rząd do opracowania projektu zniesienia tego niesprawiedliwego przywileju. W odpowiedzi przedsiębiorcy zorganizowali demonstrację pod hasłem „rece precz od samochodu”.

Nawet jednak prasa prawicowa przyjęła tę demonstrację z mieszanym uczuciami. Jeszcze jednoznacznie zareagowała na poczynania właścicieli przedsiębiorstw wieściadła ulica. Nie obydło się bowiem bez rzeczy nader pikantnych. Okazało się że wielu demonstrantów to kierowcy lub pracownicy przedsiębiorstw, których właściciele nie

mieli ochoty sami poatygować się na demonstrację w obronie... ich przywilejów. Organizatorzy demonstracji mieli nie lada kłopot nawołując, aby ci, którzy zechcą wziąć udział w proteście, nie przyjeżdżali

## Samochodowa demonstracja

Mercedesami, tylko drugim lub trzecim wozem, znajdującym się w posiadaniu rodziny. Mimo to w demonstrującej kolumnie nie zabrakło okazali limuzyn, chociaż trzeba przyznać, że były również i Volkswageny, za kierownicami których siedzieli znani ludzie ze świata biznesu, wywołując okrzyki

swoich znajomych: „Skąd pan radca zdobył takie rozpadające się pudło?” Demonstranci wręczili kanclerzowi Bruno Kreisky'emu odpowiednie protestacyjne memorandum. Przed Urzędem Kanclerskim odbył się wiec, który zebrał kilkadziesiąt osób. Grupa lewicowej młodzieży wywiesiła transparent, nawołujący przedsiębiorców do powrotu „do pracy”.

Frasa zamieszkała sążniste sprawozdania, wypowiedzi uczestników i świadków tej akcji.

Za tym wszystkim kryje się jednak całkiem poważny problem, jakim jest niechęć posiadaczy nie tylko do wyrzeczenia się jakiegokolwiek przywileju lecz stałe rozbudowywanie przywilejów kosztem ludzi pracy. W gorące polemiki ujawniono na przykład, że udział właścicieli przedsiębiorstw w dochodach podatkowych państwa z roku na rok maleje. Udział podatków od zysków przedsiębiorstw w budżecie państwa zmniejszył się na przestrzeni 20-lecia z 30 do 23 procent, a udział podatków płaconych przez spółki akcyjne z 17 do 10 procent. Różnicę natomiast udział podatków płaconych przez pracowników najemnych.

Tak w praktyce działa zasada „społecznego partnerstwa”, która jest w Austrii podstawą współdziałania między rządzącą socjaldemokracją i opozycyjnymi partiami mieszczańskimi. O tych sprawach na ogół nie mówi się na co dzień. Wychodzą one na jaw dopiero przy takich okazjach, jak wspomniana demonstracja samochodowa.

T. D.

# „Rurociągi życia”

Paliwo — to krew każdej morderczywej armii. Nie rusza bez niego czołg, samolot, samochód. Każdego dnia działają bojowych zużywają one tysiące ton benzyny i ropy. Niekiedy są to astronomiczne wielkości. Na przykład wojska amerykańskie tylko w czasie inwazji w Normandii zużyły około 4,8 mln ton materiałów pędnych.

W czasie ostatniej wojny paliwa płynne przewożono wszystkimi dostępnymi rodzajami transportu: tankowcami, cysternami kolejowymi i samochodami. Niekiedy korzystano również z rurociągów. Okazało się że ten rodzaj transportu ma duże zalety. Rurociąg można ułożyć w każdym terenie, niezależnie od jego położenia, nieulegając w ogóle od siedzi. Można nim w sposób ciągły przepompowywać duże ilości płynnego paliwa. Poza tym łatwo go ukryć i zamaskować. Zakopany w ziemi jest odporny na pociski i bomby.

Gdy w pierwszym okresie wojny hitlerowska flota podwodna zaczęła topić amerykańskie tankowce przewożące ropę z portów Zatoki Meksykańskiej do rafinerii rozlokowanych na północno-wschodnich wybrzeżach USA, wybudowano tam w latach 1942—43 największy ówczesny rurociąg o średnicy 66 cm.

Później w czasie działań wojennych na kontynencie europejskim wojska amerykańskie użyły dla swych potrzeb 6.100 km rurociągów. Do ich montażu używano standardowych rur długości 6,1 m i o średnicy 16 lub 15 cm. Na lądzie kładziono rury wprost na powierzchnię ziemi, bez maskowania. Większość rurociągów przebiegała wzdłuż dróg w przydrożnych rowach. Napotkawszy przeszkodę wodną układano je na dnach rzek lub też zawieszano na mostach linowych o prostej konstrukcji. Rurociąg zwykle brał początek w pobliżu stacji kolejowej. Wzdłuż nitki co 50—65 km rozlokowane były punkty rozdzielcze paliwa dla czołgów, samolotów i transportu samochodowego. W dnach największego nasilenia działań bojowych rurociągi w Normandii przepompywały 4.250 ton materiałów pędnych na dobę.

Ten sposób dostarczania paliwa stosowany był również w czasie wojny w Związku Radzieckim. W początkowym okresie oblężenia Leningradu, zimą 1941—42 r., obrońcy miasta byli zaopatrywani w paliwo tzw. „drogą życia”, prowadzącą przez jezioro Ładoga. Na wiosnę jednak, gdy lód stop

niał, trasa przestała funkcjonować. Grupa specjalistów sztabu służby tyłów Frontu Leningradzkiego zaproponowała wówczas ułożenie rurociągu na dnie jeziora. Projekt zaakceptowano i skierowano do realizacji. Wykonanie prac powierzono służbie ratowniczej Floty Bałtyckiej ZSRR.

Projekt techniczny opracowany przez radzieckich inżynierów przewidywał ułożenie rurociągu o długości 28 km, w tym 21 km na dnie jeziora, a także wybudowanie zbiorników i stacji pomp na wschodnim i zachodnim brzegu Ładogi.

Prace rozpoczęto w maju 1942 r., angażując do nich zespół liczący 1000 pracowników, w tym znaczną liczbę specjalistów Floty Bałtyckiej.

Trudną przedsięwzięcia realizowano w wyjątkowo ciężkich warunkach. Wystarczy powiedzieć, że działo się to w odległości 2—2,5 km od linii frontu, dostawnie pod nosem wroga. Zakład Izborski, który był producentem rur, znajdował się w zasięgu ognia hitlerowskich baterii. Na budowlanych rurociągu też nieraz sy-

pały się bomby lotnicze. Mimo to nie przerywały pracy.

Dużą trudność w czasie montażu sprawiało im układanie na dnie jeziora ciężkich stalowych rur o długości 5,7 m i średnicy 4 cali. Spawano je w odcinki o długości 1—2 km i zaopatrywano w drewniane piwki. Tak sporządzone segmenty holowano do miejsc wskazanych przez hydrograów i tam zatapiano. Były one łączone i spawane przez nurków już na dnie jeziora. Niekiedy wykonywali oni swą trudną pracę na głębokościach dochodzących do 12,5 metra.

14 czerwca 1942 r. budowniczo-wo zamełowała o zakończeniu montażu. Podwodna magistrala była gotowa do eksploatacji. Próbę przeprowadzone w ciągu 24 godzin pod ciśnieniem 18 atmosfer wykazały, że spawacze pracowali bez zarzutu. Nigdzie nie wykryto przecieków. 18 czerwca gotowym już rurociągiem popłynęły pierwsze tony benzyny dla walczącej Leningradu.

W ciągu prawie dwu i pół roku rurociąg zaopatrywał w paliwo wojska frontu, okręty Floty Bałtyckiej i oblężone miasto.

WOJCIECH WILCZEK

nie, a z jego oczu można było wywnioskować, że na pewno nie jest bankierem. Weszli i zamknęli za sobą drzwi. Działalność ta kieruje się własnymi prawami i używa metod tajemnych, której celem jest myślenie i gmatwanie.

Prezydent D. Eisenhower, 1960.

Czwartek rano i wczesnym popołudniem.

W czwartek znowu zaczęło padać. Malcolm obudził się z oznakami przeziębienia — miał bolesne, spuchnięte gardło i był ogólnie osłabiony. Przez kilka minut wahał się, czy iść do pracy. Ale w końcu postanowił, że nie warto korzystać z chorobowego zwolnienia dla byle kataru. Zaczął się przy gotowaniu, miał kłopoty z zacięciem na uszy długich włosów, borykał się długo przy zakładaniu szkieł kontaktowych, wreszcie stwierdził, że zniknął mu gdzieś płaszcz deszczowy. Same nieśczęścia. A kiedy już biegł do biura, pomyślał nagle, że spóźni się na obserwację dziewczyny. Kiedy dopadł do rogu ulicy A, właściciel zniknął w drzwiach biblioteki. Tak się na nią zapatrzył, że stanął nogą w głębokiej kałuży. Zawstydzony się swego gapiostwa, ale uspokoił się, kiedy zobaczył, że człowiek siedzący w granatowym samochodzie, zaparkowanym tuż obok budynku Towarzystwa, niczego nie zauważył. Pani Russell powitała go lakoniczną uwagą: „Nareszcie!”. Po drodze do swego pokoju wylał kawę z kubka i sparzył sobie rękę. Zdarza się takie dni.

Tuż po dziesiątej rozległo się nieśmiałe pukanie do drzwi i weszła Tamatha. Patrzyła przez chwilę z nieśmiałym uśmiechem przez grube szkła okularów na Malcolm'a. Wiosy jej były tak rzadkie, że widać było każde oddzielne pasmo. — Ron — szepnęła — nie, czy Rich jest chory? — Nie wiem — krzyknął Malcolm i wytarł hałaśliwie nos. — Po co tak krzywisz? Niepokoje się o niego. Nie przyszedł do pracy i nawet nie zadzwonił. — Cholera, to niedobrze — wykrztusił z siebie Malcolm. Wiedział dobrze że dziewczyna nie znosi takich wyrazów. — Co ci jest, na miłość boską? — spytała. — Mam katar. — Dam ci aspirynę. — Nie wysiłał się — mruknął niegrzecznie. — I tak nic mi nie pomoże. — Jesteś niemożliwy. Do widzenia. Wyszła, zamykając za sobą ostrożnie drzwi. Malcolm wzruszył ramionami i powrócił do lektury Agaty Christie. O godzinie 11.15 zadzwonił telefon. Malcolm usłyszał w słuchawce chłodny głos doktora Lappe. — Malcolm, mam dla ciebie polecenie, a poza tym dziś twój kolega na przyniesienie sandwiczów. Dziś nikt nie będzie chciał wyjść z biura.

— 14 —

SOBOTA, 15 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

8.30 RTSS — uprawa roślin. 7.00 TTR — hodowa zwierząt. 8.30 „Decydujące starcie” — film fab. prod. radz. 10.00 Dla szkół: program dla najmłodszych kl. I—III. Gdy jest ciemno — Czerwone, żółte, zielone, 16.10 Bajkowy koncert — zyczenie. 11.05 Geografia kl. VIII — Gospodarka rolna w Afryce. 12.15 TTR — uprawa roślin. 12.45 TTR — mechanizacja rolnictwa. 13.15 Redakcja Szkoła zapowiada. 13.30 Radzimy rolnikom. 13.40 Pan Drops i jego trupa. STUDIO 8: 14.15 IV eliminacje MP samochodów wyścigowych na torze w Kielcach (transm. bezp.). 14.25 Dziennik. 14.30 Smutek pod białymi żagłami — komentarz po sezonie żeglarskim. 14.40 „Trafic konia” — relacja o graczach na wyścigach konnych. 14.55 Kielce — finał I wyścigu. 15.05 „Sam! swoi!” — czyli „Paweł i Gaweł w jednym stali domu...”. 15.25 Halo na łączach — najciekawsze programy interwizji w Studio 8. 15.55 Kielce — start 2 wyścigu. 16.05 Halo na łączach — 2 cz. 16.25 Kielce — finał 2 biegu. 16.35 Relacja z międzynarodowych zawodów strażackich w Trenta (Włochy). 16.50 „Tam gdzie kończy się mapa” — rep. 17.00 „Rajd 30.000” — S. Zasada po rajdzie Londyn — Sydney (Kraków). 17.20 Sandy Duncan i Gene Kelly przedstawiają. 17.45 „1000 skoków Józefa Bugaję” — rep. 17.55 Hokejowy falstart — Studio Sport z wizytą w Nowym Targu. 18.25 „Zycie codzienne” — fragmenty film. dok. M. Gronowskiego. 18.35 Balet Teatru Wielkiego — fragm. progr. „Twórcy w tworcom”. 18.40 „Ję synowie” — rep. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Co zobaczymy w Studio 2 29 października. 20.40 „Manix” — odc. pt. „Spacer z umartwionym”. 21.30 Śpiewa Hanna Zagorowa. 21.50 Studio Sport. 22.10 Dziennik. 22.20 „Człowiek, który zabił Liberty Valence’a” — film prod. USA. 0.20 Rozmowy i tymczasem.

PROGRAM II

16.10 Studio Sport. 17.10 Popokudnia podróży i podróży — podróże E. Dziakowskiej. 18.00 Telekino sprzed lat: Wojna domowa — odc. pt. „Polski joga” — film ser. TVP. 18.30 Uśmiechy starego kina. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Dave Cash przedstawia... — Czarna magia i domowe jezdźce 21.20 24 godziny. 21.30 Sherlock Holmes i inni — O jeden w Polsce za wiele — film prod. ang. 22.20 100 pytań do Wojciecha Miynarskiego.

NIEDZIELA, 16 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

7.50 TTR — uprawa roślin. 7.20 TTR — mechanizacja rolnictwa. 7.50 Nasze spotkania. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.25 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.35 Studio Sport i ABC piłkarskie K. Gorskiego. 9.00 Teleranek, a w nim m. in. Lato z kłatką — film ser. prod. CSRS odc. 7 pt. „Słub”. 10.20 Antena. 10.45 Samochody i ludzie — odc. 5 — film dok. prod. Francji. 11.10 Dziennik. 11.35 Rolnictwo rozmowy. 12.25 Zyciorys Kraju Rad — 1922—1932 — film dok. prod. TV radz. 13.10 Bank 440 — Konie — Wrzesnia 14.15 Bajkowy koncert zyczeń. 14.55 Losowanie Dużego Lotka. 15.05 Studio Sport 16.00 TeleEcho. 17.00 Kot Feliks — film animowany. 17.15 Bank 440. 17.45 Teatr Komedii — G. Nikitin — Mój przyjaciel Mozart. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Polskie drogi” odc. pt. „Misja specjalna” — film prod. TP. 22.00 Przejazdem w Pilejce — widowisko muz.-rozr. 22.50 Studio Sport.

PROGRAM II

12.30 Studio Sport — Motocross — transmisja z Cieszyńska. 13.10 Kino TDC — Przygody Tolka Borówki. 14.20 Artek. 14.45 Bitwy, kampanie, dowódcy — Bohater spod Lenino. 15.20 Nie taki diabeł straszny — odc. XI — program muz. (L). 16.25 Prawda czasu, prawda ekranu — Lenin w Polsce — film prod. pol.-radz. 18.00 Siergiej i w kolorze — recital E. Szeftalskiej-Zukowicz. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio M zaprasza: Gra orkiestra jazzowa rozgłośni radiowej w Pradze. 21.00 Teatr Nidydy Jeremiego Przybory: Definitywny upadek prezesa. 21.55 W starym kinie: „Star-sza pani znika” — film prod. ang.

PONIEDZIAŁEK, 17 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

12.45 RTVSS — język polski. 13.25 RTVSS — fizyka. 15.25 NURZ.



16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Miasta, które mogły zginąć — Sandomierz: uratowany pejzaż staromiejski 17.00 Zwierzyniec 17.35 Z ziemi polskiej — film dok. 18.05 „Stawka większa niż życie” — odc. VII „Podwójny Nelson” — film ser. prod. TP. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr TV: H. Ibsen — Podpory społeczeństwa (reż. A. Zakrzewski). 22.00 Gdy zachcynaliśmy... — Szczecin. 22.20 Dziennik. 22.35 Camerata.

PROGRAM II

16.05 Język niemiecki — I. 3 — kurs podstawowy. STUDIO BIS: 16.35 Co o tym myślicie — przed kamerami dzieci polonijne. 16.45 Studio bis przedstawia. 16.50 „Nakija” — film ser. prod. USA odc. pt. „Kierowca”. 17.40 Studio bis przedstawia. 17.45 Co o tym myślicie. 18.00 Życie codzienne. 18.35 Studio bis przedstawia. 18.40 Studio dio PI (L). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio bis przedstawia. 20.35 Co o tym myślicie — przed kamerami M. Fogę i L. Sempoliński. 20.50 Recital K. Fronko i zespołu Koman Band. 21.15 Co o tym myślicie — rep. E. Piłkowskiej. 21.20 To lubię — program rozr. 21.50 Co o tym myślicie — przed kamerami M. Stawowia i J. Czyżyk. 22.00 24 godziny. 22.10 Co o tym myślicie — przed kamerami E. Demarczyk. 22.25 Piosenki wiatrem pisane — program Magdy Umer.

WTOREK, 18 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.00 RTSS — język polski. 6.30 RTSS — fizyka. 7.35 „Polskie drogi” — odc. 1 pt. „Misja specjalna”. 8.30 film ser. prod. pol. 9.00 Dla szkół: Język polski kl. V—VI Spotkanie z pisarzem — J. Brzechwa. 10.00 Program dla najmłodszych — kl. I—III — Jak to na ulicy bywa — czerwone — żółte — zielone. 11.05 Język polski kl. 3 lic. S. Wyspiański — Wesela — odc. 2. 12.00 Historia kl. VIII — Rady parlamentarne w Polsce 12.45 RTSS — język polski. 13.25 RTSS — chemia. 15.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Studio TV Młodych. 17.10 Kółko i krzyżyk — teleturniej. 17.25 Magazyn motoryzacyjny. 17.45 Interstudio. 18.20 W starym kinie — ABC miłości — cz. 2 archiwalny film prod. pol. 18.30 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Prawda czasu, prawda ekranu — „Człowiek znika” — film fab. prod. radz. 22.40 Świadkowie — program publ. 23.00 Dziennik.

PROGRAM II

15.05 Język angielski — I. 3 — kurs podstawowy. 15.40 Teatr TV: H. Ibsen — Podpory społeczeństwa (powt.). 17.05 Mój los — odc. 2 — film ser. prod. TV radz. 18.20 Kto pyta nie błądzi — Polacy na Antarktydzie. 18.40 Studio PI (L). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek melomana. 21.30 24 godziny. 21.40 Mam pomysły. 22.00 Wizyta u Hipolita — program rozr. 22.55 Język niemiecki — I. 3 — kurs podstawowy.

ŚRODA, 19 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.00 RTVSS — język polski. 6.20 RTVSS — chemia. 8.25 Marynarka — film fab. prod. radz. 10.00 Dla szkół: fizyka kl. VII — Newton. 11.05 Fizyka klasa VIII — prąd elektryczny. 12.00 Wychowanie muzyczne kl. VII—VIII — Twórcy. 12.30 RTVSS — matematyka 13.00 RTVSS — biologia. 13.30 NURT. 13.55 Studio Sport — transmisja 2 rundy Pucharu UEFA w piłce nożnej: Wiedeń — Łódź — PSY — Eintracht (Holandia) (L). ok. 14.45 Kółko i krzyżyk — teleturniej. 15.00 Obiektyw. 16.30 Kto czyta — nie błądzi — magazyn literacki. 17.00 Entleczek — słowniczek 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.40 Piosenkarze hiszpańscy — szkło we krwi. 18.25 Z przędzy na ty — Łosie 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Z życia wzięte” odc. pt. „Przyjaćielska przysługa” — film ser. prod. TV CSRS. 21.40 Studio Sport — sprawozdanie z 2 rundy Pucharu UEFA w piłce nożnej Aston Villa — Górnik Zabrze. 21.10 Dziennik.

PROGRAM II

16.30 Na końcu języka — Jak mówimy. 17.00 Spotkanie przy fortepianie — Tadeusz Kiński. 17.25 Kino filmów animowanych. 18.10 Dla młodych widzów — Technika i my. 18.40 Studio PI (L). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Jazz Jamboree 77. 21.30 W przelocie: wieczór autorski — spotkanie z poetą Andrzejem Titkowem. 21.50 C.d. Jazz Jamboree 77. 22.50 24 godziny. 23.00 Język angielski — kurs podstawowy. 23.09 NURT.

CZWARTEK, 20 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.00 RTVSS — matematyka. 6.30 RTVSS — biologia. 8.55 Z życia wzięte — odc. pt. „Przyjaćielska przysługa” — film ser. prod. CSRS. 10.00 Dla szkół: historia kl. 6 — Rozwój kultury Decyzje spóltej XV w. 11.05 Język polski kl. 7 — I. 12.25 Recyzyje piętnastolatków. 12.55 Dla szkół: język polski kl. IV lic. — Polska poezja współczesna — odc. 1. 13.30 RTVSS — matematyka. 14.00 RTVSS — fizyka. 15.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Sport. 16.40 z medycyną. 17.00 Ekran z Bratkiem. 18.00 Poligon. 18.20 Sonda. 18.30 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kółka — Czyżby szaleńców — film prod. USA. 21.25 Pegaz. 22.10 Poradnik motoryzowanego turysty. 22.20 Stefan Okrzeja — film dok. z cyklu: Rodowody. 22.45 Dziennik.

PROGRAM II

15.25 Język rosyjski — I. 3 — kurs podstawowy. 16.00 Urania — Człowiek i sen — program TV NRD. 16.35 Kobiecy ich życia — Jęgo Marie (program o życiu H. Sienkiewicza). 17.45 Dialogi z przeszłością. 18.15 Leonid Kogan gra Beethovena. 18.40 Magazyn Kultu-ralny (L). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Transmisja z Jazz Jamboree 77. 22.00 24 godziny. 22.20 C.d. transmisji Jazz Jamboree 77.

Przełożył: STEFAN WILKOŚZ

— Obawiam się, że mamy mały problem.  
— Doprawdy?  
— Tak Weatherby przechwylił dzisiaj ten list.  
Podał człowiekowi o uderzającym wyglądzie kartkę papieru.  
— Teraz rozumiem, o co ci chodzi — powiedział mężczyzna do przeczytania dokumentu.  
— No, widzisz... Musimy się tym zająć. I to natychmiast.  
— Błote to na siebie.  
— Oczywiście.  
— Zdałeś sobie chyba sprawę, że mogą nastąpić pewne komplikacje, które trzeba uwzględnić? — powiedział pierwszy mężczyzna, wskazując na notatkę.  
— Rozumiem. Cóż robić, będzie to niestety nie uniknione. Muśimy się absolutnie upewnić, że nie będzie dalszych kłopotów.  
Jego rozmówca słuchał uważnie i potakując czekał na dalsze polecenia.  
— A poza tym pamiętaj, że najważniejsza jest szybkość działania. Czas jest tu zasadniczym czynnikiem: Zrób wszystko, żeby to uwzględnić.  
Tamten zastanowił się przez chwilę.  
— Zbytnią szybkość może pociągnąć za sobą niezreca i niedo-lana akcja.  
— Zrób wszystko, co się da — powiedział krótko pierwszy mężczyzna i podał drugiemu teczkę z wszystkimi aktami, które właśnie „zaginięły” w Langley.  
Dwa panowie rozeszli się po krótkim pożegnaniu. Pierwszy przelał trzy ulice, skręcił w bok i wszedł do taksówki. Był zadowolony, że jest już po spotkaniu. Drugi mężczyzna patrzył przez chwilę za nim, następnie rozejrzał się i wszedł do najbliższego baru, gdzie poszukał telefonu.  
Tej samej nocy o godzinie 3.15 do mieszkania Heideggera zastukała policja. Kiedy otworzył drzwi, zobaczył dwóch uśmiechniętych osobników w cywilnych ubraniach. Jeden z nich był bardzo wysokiej i chorobliwie chudy. Drugi wyglądał wytwor-

— 13 —

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redakcji pod kierunkiem redaktora naczelnego. Adres pocztowy: „DP”, Łódź, skrytka nr 89. Telefon: centrala 293-00 łączący ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-25. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-05, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (reklamości nie zamawiać). Sekcja redakcyjna (nie ewraca), kulturalny 621-80, „Panorama” 307-25, dział społeczny i fotoreporterzy 373-97. Dział Ogłoszeń 811-80 (za każde ogłoszenie redakcja nie odpowiada). Redakcja ogłasza 899-66, 898-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym prenumeratorku indywidualnie wyznacznie w urzędach pocztowych oddziału RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” bądź u doręczycieli.